SOBOTA
4 października 47 r.

CZYTELNIK

Nr 272 (945) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEFGH

Cena 3 zł.

Konferencja zastępców czterech ministrów

Rozstrzygną się losy byłych kolonii włoskich

Londyn (obsł. wł.) W dniu wczorajszym przedstawiciele czterech ministrów spraw zagranicznych: sir Noel Charls — delegat Wielkiej Brytanii, Zarubin — ambasador Związku Radzieckiego w Londynie, Massigle — ambasador francuski w Londynie oraz Galman — delegat Stanów Zjednoczonych spotkają się, celem opracowania po raz trzeci porządku dziennego przyszłej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych na temat przyszłości kolonii włoskich, okupowanych obecnie przez wojska brytyjskie.

W czasie ostatniej konferencji Wielkiej Czwórki w maju 1946 r. każde z wielkich mocarstw przedłożyło odrębny plan na temat przyszłości kolonii włoskich.

Plan brytyjski przewiduje natychmiastową niezależność Libii, Cyrenajki, Trypolitanii, Somali i Ogadenu, znajdujących się pod powiernictwem Wielkiej Brytanii. Plan amerykański natomiast proponuje powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych nad wszystkimi koloniami włoskimi, przy czym Cyrenajka i Trypolitania skorzystałyby ze specjalnego reżimu. Trypolitania byłaby administrowana przez administratora sowieckiego i wiceadministratora włoskiego, oraz komisję złożoną z delegatów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Ligi Arabskiej. Cyrenajka byłaby rządzona przez administratora brytyjskiego lub amerykańskiego, wiceadministratora włoskiego oraz komisję złożoną z delegatów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego i Ligi Arabskiej. Głównym zadaniem obecnej konferencji zastępców ministrów jest utworzenie specjalnej Komisji Badawczej, która uda się na miejsce, celem zbadania obecnej sytuacji byłych kolonii włoskich. Prawdopodobnie inne państwa, m. in. Etiopia i Egipt, zostaną zaproszone do wzięcia udziału w konferencji.

Po zajęciu miasta Malang na Jawie w czasie walk sierpniowych na tej wyspie, żołnierze holenderscy aresztowali wszystkich napotkanych mężczyzn. Zdjęcie przedstawia przytrzymanie dwóch Indonezyjczyków, tłumaczących się w niezbyt wygodnej pozycji, że są jedynie rolnikami z pobliskiej okolicy.
Fot. Associated Press

Mimo gróźb

Demontaż fabryk niemieckich przesądzony

Berlin. (PAP) Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay zorganizował przed wyjazdem do Waszyngtonu konferencję prasową, na której omówił m, in. sprawę demontażu fabryk niemieckich. Należy nadmienić, iż uprzednio miały już kilkakrotnie miejsce zapowiedzi anglosaskie na ten temat, które okazały się później jedynie gołosłownymi deklaracjami. Clay zakomunikował, iż ogólna wartość fabryk w strefach amerykańskiej i brytyjskiej, przeznaczonych do demontażu tytułem spłaty odszkodowań, przy uwzględnieniu nowego planu poziomu niemieckiej produkcji, przekroczy miliard dolarów. Lista fabryk, według nowej zapowiedzi Clay'a, ma być gotowa w ciągu tygodnia.

Clay uważa, iż fabryki, przeznaczone na spłatę odszkodowań, zostaną gdzie indziej prędzej uruchomione, niż mogłoby to nastąpić w Niemczech. Generał dodał, że demontaż fabryk nastąpi niezależnie od gróźb strajków ze strony niemieckich związków zawodowych. Natomiast strajk i zorganizowany opór mogłyby wpłynąć — jego zdaniem — na zmniejszenie gotowości anglosaskiej udzielania Niemcom wszelkiej pomocy w dotychczasowych rozmiarach. Clay podkreślił przytem, iż „istnieją granice nawet na polu humanitarnym", a Niemcy były zawsze traktowane z większą przychylnością, niż same traktowały jakiekolwiek podbite przez siebie narody. Gubernator amerykański wyjaśnił, iż udaje się do Waszyngtonu przede wszystkim celem omówienia finansowej sytuacji USA i Wielkiej Brytanii w odniesieniu do Niemiec. Zależnie od tego oraz od możliwości zakupów dla okupowanych stref na obszarach szterlingowych i dolarowych zostanie również rozważona — według oświadczenia Claya — sprawa ewentualnego przejęcia przez Stany Zjednoczone większej części obszaru obu stref anglosaskich, o czym rozeszły się ostatnio pogłoski.

Oświadczenie min. Modzelewskiego

Nowy Jork (PAP). W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ, — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, oświadczył korespondentowi PAP: „Wyjeżdżając z Polski postawiliśmy sobie za cel wejście do Rady Ekonomiczno - Społecznej, ponieważ cenimy wysoko pracę ONZ w tej dziedzinie. Mimo że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze, cel nasz osiągnęliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej Organizacji".

Komisja śledcza dla sprawy greckiej

nie przyczyni się do przywrócenia pokoju

Nowy Jork (PAP). Przed przystąpieniem do ogólnej debaty nad sprawą grecką Komisja Polityczna ONZ przesłuchała przedstawicieli Bułgarii i Albanii.

Przedstawiciel Bułgarii zwrócił się do Komisji z pytaniem, jakie zarzuty stawiane są Bułgarii. Po przestudiowaniu sprawozdania komisji ONZ można stwierdzić, że: **1) Bułgaria nie dostarczała broni powstańcom greckim, 2) Bułgaria nie dostarczała powstańcom pomocy finansowej, 3) Bułgaria nie wysyłała broni do Grecji, 4) wśród partyzantów greckich nie ma obywateli bułgarskich, 5) Bułgaria nie prowadzi propagandy, zmierzającej do popierania partyzantów greckich.**

Następnie delegat bułgarski stwierdził, że w Indochinach, w Indonezji i w Palestynie istnieje stan rzeczy, zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu. Jednakże sytuacja na granicy bułgarsko-greckiej nie stanowi groźby dla pokoju. Tak zwane greckie incydenty graniczne są jedynie zasłoną dymną, zastosowaną przez rząd grecki dla ukrycia jego własnej słabości oraz ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy greckie. Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi akcję na terenie ONZ, żeby ukryć swe zamiary ekspansji i penetracji na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie.

Delegat bułgarski zwrócił się do ONZ z apelem, by nie tworzyła komisji śledczej dla sprawy greckiej, gdyż komisja taka nie przyczyni się do przywrócenia pokoju w Grecji, lecz stanie się źródłem komplikacyj, nieporozumień i nie kończących sie trudności. Delegat bułgarski podkreślił, że mimo wysiłków rządu greckiego i poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, terytoria, zajęte przez grecką armię demokratyczną, zwiększają się z dniem każdym. W zakończeniu oświadczył on, że spokój na Bałkanach zostanie przywrócony z chwilą nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a jej sąsiadami i z chwilą utworzenia demokratycznego rządu w Atenach.

Delegat Albanii oświadczył, że rząd ateński stale wywołuje incydenty na granicy albańskiej i prześladuje mniejszość albańską w Grecji, korzystając z poparcia władz brytyjskich.

Dyskusja w sprawie Grecji w Komisji Politycznej ONZ została odroczona do piątku.

Anglia szuka oparcia

poza strefą dolarową

Londyn. (PAP) Czwartkowy „Daily Telegraph" omawiając plan Trumana udzielenia doraźnej pomocy Francji i Włochom stwierdza, że rozmiary tej pomocy są zbyt nikłe, by mogły się przyczynić do opanowania ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej obu tych krajów. Pomoc ta nie wystarczy nawet na pokrycie potrzeb samej Francji w ciągu nadchodzącej zimy. Ponadto Stany Zjednoczone nie biorą pod uwagę, że pomoc musi nadejść szybko, jeśli ma być skuteczna. Wszelkie zwlekanie połączone być może z poważnym niebezpieczeństwem dla zainteresowanych w pomocy państw.

Przechodząc do sprawy wyłączenia Wielkiej Brytanii z planu doraźnej pomocy amerykańskiej „Daily Telegraph" podkreśla, że prezydent Truman, jak zresztą i znaczny odłam narodu brytyjskiego nie zdają sobie sprawy z całej głębi kryzysu przeżywanego przez Anglię. Niemniej jednak dziennik wyraża przeświadczenie, że Wielka Brytania da sobie radę sama, aż do czasu zrealizowania długoterminowego planu amerykańskiego. „W tym celu jednakowoż — dodaje gazeta — musimy z nową energią poświęcić się odbudowie naszych sił gospodarczych zarówno na Wyspach Brytyjskich, jak i w krajach Imperium. Coraz bardziej musimy polegać na własnych siłach, na państwach, wchodzących w skład Imperium oraz na innych krajach, nie należących do strefy dolarowej. Z tego powodu w coraz mniejszym zakresie będziemy mogli stosować, tak drogą sercu Ameryaknów, zasadę jednakowego uprzywilejowania wszystkich państw. Musimy uzyskać swobodę w rokowaniach, wolną rękę w udzielaniu przywilejów różnym państwom w granicach i poza granicami Imperium."

Dziennik uważa, że są to nowe argumenty, by odeprzeć atak USA przeciwko zasadzie uprzywilejowania imperialnego.

Zjazd Związku Literatów RP

Wrocław (st). Projektowany pierwotnie na 15, 16 i 17 bm. Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Związku Literatów Polskich we Wrocławiu, do którego przygotowania były już w toku, został przesunięty na dzień 17 listopada br.

W ramach Zjazdu nastąpi wręczenie nagród literackiej i naukowej miasta Wrocławia na rok 1947 w wysokości po 75 tys. zł każda.

Na ostatnim posiedzeniu MRN uchwalono wniosek w sprawie zmian w ustalonym już składzie jury mającego zadecydować o wyborze laureatów. W nowym jury mają być uwzględnieni w szerszym niż dotychczas zakresie członkowie Rady, oraz przedstawiciele świata pracy. Jak wiadomo, nagroda literacka Wrocławia ma być przyznana autorowi za najwybitniejszą pracę literacką traktującą o Ziemiach Odzyskanych.

Włoski spisek we Francji

Paryż (PAP). Policja francuska wykryła przygotowywany przez Włochów spisek, którego celem było zatopienie znacznych obszarów w rejonie Tenda i Briga, które — na mocy traktatu pokojowego — przeszły w posiadanie Francji. Spiskowcy zamierzali wysadzić w powietrze tamy w dniu przejęcia tych terenów przez władze francuskie tj. 16 września. Główni zamachowcy zostali aresztowani.

Kampania Wallace'a

Kongres USA służy mniejszości

Nowy Jork (PAP). Rozpoczynając nowe serie publicznych wystąpień Henry Wallace wygłosił przemówienie w Bostonie. Zaatakował on raz jeszcze ostro amerykańską politykę zagraniczną, finansjerę oraz prasę. O obecnym Kongresie USA Wallace wyraził się, iż — wybrany mniejszością wyborców amerykańskich — reprezentuje on i służy jeszcze bardziej ograniczonej mniejszości Amerykanów. Jest on wiernym rzecznikiem kół bankierskich i korzysta ze wsparcia m. in. ludzi, których naród wybrał przed trzema laty dla zakończenia wojny z faszyzmem.

Wallace zaznaczył, iż Kongres i administracja znajdują się dzisiaj na niebezpiecznej drodze. Walka z tymi organizmami jest równa i wymaga coraz więcej odwagi i wiary w demokrację.

Oto podżegacze

Zyski amerykańskich monopolów

Moskwa (PAP). Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" zastanawiając się nad przyczynami prowadzonej obecnie przez imperialistyczne koła USA propagandy wojennej, dochodzi do wniosku, iż **jest ona podyktowana chęcią utrzymania zysków wielkich monopolistów amerykańskich na poziomie z okresu wojny.** Pismo wskazuje, że wielki kapitał amerykański, osiągnął w ciągu obu wojen światowych olbrzymie zyski. Jeszcze podczas pierwszej wojny światowej dochody koncernów amerykańskich wzrosły trzy-czterokrotnie. **W ostatniej zaś wojnie dochody amerykańskich towarzystw handlowych za okres od roku 1940 do roku 1945, zgodne z danymi ministerstwa handlu USA przekroczyły 52 milardy dolarów..** Średni globalny dochód roczny monopoli w okresie 1942 — 1945 przewyższał odpowiednią cyfrę za okres 1936 — 1939 cztery razy.

Stopa zysku wielkich przedsiębiorstw amerykańskich wynosiła od 300 do 800 proc. Zyski firmy „Vestinghouse" sięgały w roku 1942 sumy 487 milionów dolarów, w roku 1943 — 709 milionów dolarów, a w roku 1944 — 836 milionów dolarów. Towarzystwo „Kayser", które w stoczni na wybrzeżu zachodnim inwestowało 100 tysięcy dolarów, osiągnęło bajeczne zyski w wysokości 44 milionów dolarów. 19 innych stoczni, które inwestowały 22 miliony dolarów osiągnęły łączny zysk w sumie 356 milionów dolarów.

Trygve Lie określa

sytuację gospodarczą Europy

Nowy Jork. (PAP) Generalny sekretarz ONZ Lie, opublikował sprawozdanie do Rady Ekonomiczno-Społecznej na temat potrzeb i możliwości gospodarczych zniszczonych wojną krajów europejskich. Raport oparty jest na informacjach dostarczonych przez poszczególne rządy i stwierdza, iż większość krajów europejskich wyczerpie w najbliższych miesiącach wszystkie swe kredyty za granicą. Sprawozdanie wylicza państwa, które potrafią dać sobie radę w ciągu bieżącego roku na polu gospodarczym dzięki posiadanym zasobom finansowym. Do państw tych należą: Wielka Brytania, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Grecja i Luksemburg.

Czas zimowy od 5 bm.

Warszawa. (API) Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 września br., zarządzono wprowadzenie czasu zimowego o godz. 3 dnia 5 października. O tej godzinie należy cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Poseł USA w Bułgarii

Waszyngton (PAP). **Prezydent Truman mianował Donalda Heatha pierwszym posłem Stanów Zjednoczonych w powojennej Bułgarii.**

Dolarowe zabiegi

Bidault u Trumana

Waszyngton (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych George Bidault został przyjęty w dniu 2 października przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry Trumana. Rozmowa, przy której obecny był ambasador Francji w Waszyngtonie Henri Bonnet, trwała pół godziny.

Wychodząc z Białego Domu minister Bidault oświadczył dziennikarzom, że Francja stoi wobec poważnego zagadnienia braku dewiz dolarowych. Kredyty dolarowe niezbędne są Francji dla zakupu węgla, zboża i surowców, koniecznych dla przemysłu. Jeżeli w najbliższym czasie Francja nie zdobędzie kredytów dolarowych będzie musiała znacznie ograniczyć swój import.

„Przedstawiłem prezydentowi Trumanowi sytuację gospodarczą Francji — powiedział minister Bidault — lecz nie prosiłem go o podpisanie czeku in blanco. Zaznaczyłem jednak, że nasze rezerwy dolarowe wyczerpią się całkowicie w końcu października br. Wówczas sytuacja gospodarcza Francji stanie się bardzo poważna".

Pracowitość i wytrwałość Polaków dorównuje ich odwadze

stwierdził premier Fierlinger po zwiedzeniu Warszawy

Warszawa (PAP). Wczoraj przybył do Warszawy z Pragi, na zaproszenie CKW PPS przewodniczący socjaldemokratycznej partii czechosłowackiej, wicepremier Zdenek Fierlinger z małżonką. — Wicepremierowi towarzyszą prezes klubu parlamentarnego socjaldemokratów Hladky, szef gabinetu wicepremiera Vaca oraz redaktor „Prava Lidu" Khas.

Gości powitali na lotnisku przedstawiciele centralnych władz Polskiej Partii Socjalistycznej, oraz ministerstwa spraw zagranicznych.

Na lotnisko przybył również ambasador Czechosłowacji w Warszawie, p. Hejret w otoczeniu członków ambasady.

W imieniu premiera Cyrankiewicza wręczył bukiet kwiatów pani premierowej Fierlingerowej — szef protokółu w Prezydium Rady Ministrów Filipowicz.

Przemówienie powitalne wygłosił min. Kuryłowicz, wyrażając w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej i klasy pracującej radość z przybycia gości do Polski.

„Czujcie się, drodzy goście, zakończył min. Kuryłowicz — jak u siebie w domu".

Wicepremier odpowiedział: „Pozdrawiamy bohaterską Warszawę, tę Warszawę, która stała się ogniskiem nowego lepszego życia, nowej twórczej pracy. Przywożę wam od ludu pracującego Czechosłowacji najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia".

Następnie goście przeszli wzdłuż szpaleru, utworzonego przez delegacje i poczty sztandarowe Polskiej Partii Socjalistycznej i OM TUR, które zgotowały przybyłym serdeczną owację.

*

Warszawa. (PAP) W pierwszym dniu pobytu wicepremiera Fierlingera i towarzyszących mu osób w Warszawie, goście zwiedzili miasto, poświęcając dłuższą chwilę oglądaniu Starego Miasta i ruin Getta, następnie poznali się oni z nowoczesną odbudową kolonii mieszkaniowych na Żoliborzu. W wędrówce po stolicy towarzyszył gościom minister odbudowy Kaczorowski.

Na prośbę korespondenta PAP, wicepremier Fierlinger podzielił się z nim swoimi pierwszymi wrażeniami z pobytu w Warszawie.

„Na własne oczy trzeba zobaczyć Warszawę, aby zrozumieć do głębi słowa „niemiecki wandalizm". Nie mogę powiedzieć nic więcej, bo żadne słowa nie są w mocy wyrazić okrucieństwa, zadanego Warszawie hitlerowskimi rękami.

Gdy zobaczyłem zrujnowane dzielnice Warszawy i zrozumiałem, iż tak jak one jeszcze dzisiaj wyglądają, przed przeszło dwoma laty wyglądała cała niemal Warszawa, uświadomiłem sobie, że trzeba było nielada odwagi, żeby zdecydować się na jej odbudowę. Ale to, co widzę dzisiaj dowodzi jasno, jak wspaniałe rezultaty dała ta odważna decyzja. Jest to również wynik tego, że pracowitość i wytrwałość Narodu Polskiego dorównuje jego odwadze.

Wasza planowa gospodarka wykazuje w każdym szczególe największą troskę o człowieka i jej godne podziwu rezultaty są prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi pracy, stanowiąc równocześnie jaskrawą sprzeczność z przedwojenną indywidualną gospodarką jednostek.

Warszawa to symbol lepszego życia — i żywię głębokie przekonanie, że będzie piękniejszą, szczęśliwszą stolicą, niż była nią kiedykolwiek przedtem."

Polacy mają pracować dla Niemców

Niezmienne stanowisko rządu brytyjskiego

Londyn (obsł. wł.). W związku z notą polską w sprawie górników polskich w Westfalii, złożoną przez ambasadora RP Michałowskiego rządowi brytyjskiemu, rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie i że może zgodzić się tylko na repatriację indywidualną. Władze brytyjskie są przeciwne jakiejkolwiek masowej repatriacji Polaków westfalskich, których rzecznik Foreign Office określa jako Niemców polskiego pochodzenia. Bawiący obecnie w Londynie polski minister pracy i opieki społecznej Rusinek dyskutował to zagadnienie w czasie przedwczorajszej rozmowy z Bevinem i otrzymał podobną odpowiedź.

W odpowiedzi na pytanie korespondentów zagranicznych, żywo interesujących się tą sprawą, rzecznik Foreign Office oświadczył, że jakkolwiek brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech jest przeludniona, to jednak zapotrzebowanie na górników jest zbyt wielkie, aby władze okupacyjne mogły obecnie pozwolić na ich masową emigrację.

Wyjaśnienie Czesława Wycecha

w związku ze zwołaniem Rady Nacz. PSL

Warszawa (PAP). W związku z komunikatem sekretarza naczelnego PSL, ogłoszonym w „Gazecie Ludowej" z dnia 2 października br., przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od ob. Wycecha Czesława następujące wyjaśnienie:

Dnia 24 września br., członek Rady Naczelnej PSL ob. Wycech Czesław, w obecności ob. Niećka Wacława okazał wiceprzewodniczącemu Rady Naczelnej PSL Witkowi Władysławowi pismo, podpisane przez jedną trzecia członków Rady Naczelnej PSL, żądających w myśl paragrafu 64 statutu PSL zwołania Rady Naczelnej tego stronnictwa. Ob. Witek Władysław odmówił zwołania Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PSL, Chadaj Paweł, w odpowiedzi na przedstawione mu w myśl statutu PSL żądanie, oświadczył członkowi Rady Naczelnej PSL, Szczawińskiej Marii i członkowi Głównej Komisji Rewizyjnej PSL Domańskiemu Janowi w dniu 25 września br., że pozostawia sobie czas do udzielenia ostatecznej odpowiedzi do dnia 1 października rb.

Ob. Wycech stwierdził dalej, że ob. Chadaj nie udzielił odpowiedzi do dnia 2 października br. i oświadczenie ogłoszone przez niego w „Gazecie Ludowej", musi być w tych warunkach potraktowane jako odpowiedź odmowna.

Z komunikatu sekretariatu naczelnego PSL. można by wnosić, że olbrzymia większość wśród 46 osób, żądających zwołania Rady Naczelnej stanowią ludzie, bezprawnie zresztą wykluczeni z PSL. Należy stwierdzić, wskazuje ob. Wycech, że spośród 46 podpisanych tylko 8 jest członkami Rady Naczelnej PSL, wykluczonymi na mocy bezprawnej decyzji NKW, której nie uznał przewodniczący Rady Naczelnej PSL, dr Kiernik Władysław. Na mocy paragrafu 79 statutu PSL utratę mandatu stwierdza uchwała organu, w skład którego wchodziła osoba, mająca być pozbawiona tego mandatu, w danym więc wypadku, — uchwała Rady Naczelnej PSL, której jednakże dotychczas nie przedłożono sprawy wykluczeń.

Podwójna miara w ONZ

Oświadczenie delegata Polski

Nowy Jork. (PAP) W dalszym ciągu środowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie wyboru nowych członków Rady wpłynął wniosek delegata belgijskiego, żądający oddzielnego i definitywnego głosowania na każdą z pięciu kandydatur — Węgier, Włoch, Bułgarii, Rumunii i Finlandii. Wniosek ten przeszedł większością 9 głosów przy sprzeciwie Polski i Związku Radzieckiego.

W kolejnym głosowaniu nad każdą z pięciu kandydatur **tylko Włochy i Finlandia otrzymały dostateczną ilość głosów, jednakże wobec sprzeciwu Związku Radzieckiego — kandydatury ich nie przeszły.**

Z pozostałych trzech kandydatów, **ani Węgry, ani Rumunia, ani Bułgaria nie otrzymały wymaganych 7 głosów. Polska głosowała przeciwko Włochom i Finlandii, za Węgrami i Rumunią, zaś powstrzymała się od głosowania w sprawie Bułgarii.**

Po ogłoszeniu wyników głosowania delegat Polski dr Suchy złożył oświadczenie następującej treści:

„Narody włoski i fiński zrozumieją naszą postawę. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zaapelowaliśmy do pięciu wielkich mocarstw o odbycie poufnej narady i ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że trzy z nich odmówiły swej zgody. Tego rodzaju postępowanie jest częścią planu, mającego na celu podzielenie ONZ, zdezorganizowanie jej prac, wprowadzenie dyskryminacji i podminowanie karty ONZ. Jest to poważnym problemem dla tych, którzy od ONZ oczekują pokoju.

Należy pamiętać, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie była wytworem polityków, lecz ludów, które dla jej utworzenia przelały krew."

Delegat radziecki Gromyko stwierdził ze swej strony, że delegacja radziecka nie może brać udziału w niewłaściwej grze politycznej, uprawianej w związku ze zgłoszeniami członkowskimi. Delegacja radziecka będzie popierała wszelkie propozycje w sprawie jednoczesnego przyjęcia wspomnianych pięciu krajów, nigdy natomiast nie poprze propozycji w sprawie dopuszczenia któregokolwiek z tych krajów osobno.

Nowa antypolska prowokacja niemiecka

„Związek właścicieli przedsiębiorstw niemieckich w Polsce"

Berlin. (obsł. wł.) Polska Misja w Berlinie wystosowała do naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech, marszałka Sholto Douglasa notę, stwierdzającą, że przy Izbie Handlowej w Hamburgu powstała nowa niemiecka organizacja pod nazwą „Przedstawicielstwo przedsiębiorców niemieckich, posiadających przedsiębiorstwa położone na wschód od Odry i Nysy". Organizacja ta skupia głównie kupców i przemysłowców niemieckich zamieszkałych niegdyś na polskich Ziemiach Zachodnich.

Nota polska wskazuje na fakt, że od 2 i pół lat nie ma w Polsce żadnych przedsiębiorstw niemieckich. W nocie polskiej stwierdza się, że organizacja taka jest niepotrzebna i szkodliwa. Jej działanie może jedynie stworzyć pozory, że Ziemie Zachodnie są nadal niemieckimi, względnie takimi stać się mają w przyszłości.

Stworzenie tego rodzaju organizacji stanowi żywy przykład szkodliwości niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, będącej największą przeszkodą na drodze stabilizacji pokoju międzynarodowego, i stoi w sprzeczności z duchem układów z Poczdamu i Jalty. Polska misja wojskowa zwraca się wobec tego do władz brytyjskich o rozwiązanie wspomnianej organizacji względnie niedopuszczenie do działalności jej członków.

Po konf. waszyngtońskiej

Anglicy nawiązują rokowania z ZSRR

Londyn (obsł. wł.). Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera donosi, że oficjalne koła brytyjskie podejmują nowe starania celem nawiązania przerwanych rozmów handlowych pomiędzy Związkiem Radzieckim a Anglią. W Londynie powrót z Moskwy ambasadora sowieckiego Zarubina łączy się ściśle z podjętymi na nowo przez Anglię usiłowaniami nawiązania przerwanych rozmów handlowych.

Ostatnie rozmowy handlowe pomiędzy Anglią a Związkiem Sowieckim w lipcu bież. roku doprowadziły obydwa kraje do zawarcia umowy, na podstawie której Anglia miała dostarczyć Sowietom maszyn do ciężkiego przemysłu i innych urządzeń technicznych, a Związek Radziecki miał zaopatrzyć rynek angielski w drzewo i zboże. Umowa nie doszła jednak wtedy do skutku z powodu wygórowanych żądań brytyjskich w sprawie spłacenia przez Rosję Anglii długów zaciągniętych w czasie wojny dla prowadzenia walki z nieprzyjacielem.

W Londynie przypuszcza się, że rząd brytyjski chce obecnie pójść na kompromis.

Pomoc w odbudowie Warszawy

zapowiadają przedstawiciele miast zagranicznych

Warszawa. (PAP). W prezydium komitetu wykonawcz. Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy odbyła się konferencja z udziałem bawiących w Warszawie przedstawicieli siedmiu stolic państw słowiańskich i związku miast francuskich. Na konferencji sekretarz generalny komitetu wykonawczego inż. Jerzy Grabowski wygłosił referat o mobilizacji moralnych i materialnych sił narodu polskiego w dziele od budowy Warszawy.

Goście ze swej strony, z wiceprezydentem Moskwy Maslowym na czele, w imieniu reprezentowanych przez siebie miast wyrazili chęć współpracy w odbudowie Warszawy i zapewnili o pomocy w miarę swych możliwości.

Prezydent Pragi Vacek w gorących słowach zapowiedział, że po powrocie do Pragi zorganizuje szeroką akcję pomocy finansowej dla Warszawy, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży, związku miast czechosłowackich i różnych organizacji. Przewodniczący związku miast francuskich Marrane obiecał jaknajgorętsze poparcie sprawy pomocy w odbudowie Warszawy na terenie międzynarodowego związku miast.

Przeciw odbudowie Zagłębia Ruhry

Nowy Jork. (PAP) Znany publicysta amerykański Frederic Kuh podał w „Chicago Sun", że Francja, Belgia i Holandia wystosowały do rządu brytyjskiego i amerykańskiego noty zawierające poważne zastrzeżenia przeciwko amerykańsko - brytyjskiemu planowi odbudowy Zagłębia Ruhry. Noty te nie zostały opublikowane ani w stolicach obu krajów, ani w Waszyngtonie. Kuh, streszczając te noty, zaznacza, że państwa te protestują przede wszystkim przeciwko oddaniu zarządu kopalń i przemysłu Ruhry w ręce Niemców.

O miejsce dla państw słowiańskich

w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). W środę wieczorem delegacja radziecka przekazała prasie oświadczenie, w którym protestuje przeciwko usiłowaniom, przede wszystkim ze strony USA i Wielkiej Brytanii, niedopuszczenia do wyboru Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa.

Oświadczenie stwierdza, że usiłowania te wywołały „usprawiedliwione oburzenie wśród tych, którzy dążą do wzmocnienia współpracy w łonie Narodów Zjednoczonych".

„Państwa słowiańskie — podkreśla oświadczenie delegacji radzieckiej — mają bezsporne prawo wysuwania swych kandydatur. Mogą być i są kwestie, co do których pomiędzy delegacjami istnieją różnice zdań, ale są też kwestie co do których różnic zdań być nie powinno. Jedną z nich stwierdza oświadczenie — jest stosowanie przy wyborach do Rady Bezpieczeństwa zasad, które zostały wyraźnie ustalone w Karcie ONZ i które znalazły potwierdzenie podczas wyborów do Rady na pierwszej sesji Zgromadzenia. **Toteż delegacja radziecka protestuje przeciwko usiłowaniom pewnych delegacji zmierzającym do przeszkodzenia wyborowi jednego z krajów wschodnio-europejskich na niestałego członka Rady. Uważa ona, że tgo rodzaju usiłowania stanowią cios dla współpracy międzynarodowej,** której wzmocnienie jest jednym z podstawowych zadań Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka ufa, że przeważająca większość delegacji znajdzie właściwe rozwiązanie tego problemu."

Goebbelsowski podrzutek

Plotka już od dawna stała się bronią wszelkich ruchów reakcyjnych. Stosowana masowo i nieustannie jest ona niewątpliwie elementem, którego nie wolno lekceważyć. Psychologicznie u podstawy reakcyjnej plotki politycznej leży pogardą dla szerokich mas ludowych, przekonanie, iż ludowi można wmówić wszystko, byle robić to systematycznie i umiejętnie. Plotka reakcyjna — to rodzona siostra goebbelsowskiej propagandy opartej na „pewniku", iż im mniej prawdopodobne jest kłamstwo, tym łatwiej ludzie w nie uwierzą. Hitler w „Mein Kampf" przekonywał, że oszustwo polityczne posiada tę zaletę, iż wróg orientuje się przeważnie za późno. Te przyczyny tłumaczą niesłychany cynizm, przewrotność i złośliwość cechujące plotkę reakcyjną.

Polska jest terenem, na którym plotka rozpleniła się niezwykle szeroko. Nie ma bodaj dziedziny życia lub poszczególnego faktu czy osoby, które by oszczędziła ta zatruta broń. Wykrętnie tłumacząc każdy fakt usiłuje zohydzić najbardziej pozytywne przejawy naszej rzeczywistości i wyolbrzymić wszelkie trudności. Zasięg jej działania jest niezwykle szeroki. Wystarczyło, iż nadeszły transporty zboża radzieckiego, a już „dobrzy ludzie" wiedzą, że idzie ono gdzieś dalej. Wystarczy jakakolwiek trudność w aprowizacji czy dostawie prądu, a już w krzywym zwierciadle plotki fakt taki urasta do rozmiarów katastrofy.

Jaki cel przyświeca kolporterom? Liczą oni na krótką pamięć jednych i na głupotę drugich. A wreszcie w myśl zasady Talleyranda „Rzucajcie oszczerstwa, zawsze coś z nich pozostanie" sądzą, że naiwni uwierzą — jeśli nie całkowicie, to częściowo.

Rzecz prosta, iż widmo trzeciej wojny odgrywa niepoślednią rolę w robocie tego rodzaju. Celem tej akcji jest przeciwdziałanie procesowi stabilizacji gospodarczej i politycznej, stabilizacja bowiem jest największą groźbą dla reakcji, która wie dobrze, że czas pracuje przeciwko niej.

Plotce i plotkarzom musi być wypowiedziana bezwzględna walka, działalność ich bowiem przynosi olbrzymie szkody narodowi polskiemu. Są jeszcze ludzie nie rozumiejący całego niebezpieczeństwa plotki, która jest nie tylko dziełem pojedynczych jednostek wrogo nastawionych wobec Polski, lecz przede wszystkim bronią zorganizowanego podziemia faszystowskiego, kierowanego przez obce wywiady. Wykazał to najdobitniej proces krakowski. Brudną tę robotę organizują nieraz ludzie o wysokim poziomie wykształcenia wykonując ją planowo i umiejętnie. Należy zwrócić uwagę na fakt, że pobłażliwość społeczeństwa wobec plotkarzy znacznie ułatwia rozwój ich działalności. Nastał już czas, aby podjąć zdecydowaną walkę z tą plagą społeczną. Nie wystarczą tu środki karne — społeczeństwo musi stworzyć atmosferę pogardy i niechęci w stosunku do świadomych lub nieświadomych kolporterów plotki. Tylko taka atmosfera może unieszkodliwić tę formę szkodnictwa społecznego. *Strum.*

Podziękowanie za obronę pokoju

Moskwa. (PAP) Korespondenci moskiewskiej „Prawdy" na Generalnym Zgromadzeniu ONZ donoszą, iż delegacja radziecka otrzymała ostatnio znaczną ilość listów ze wszystkich zakątków USA, pisanych przez przeciętnych Amerykanów.

Autorzy tych listów wyrażają w większości delegacji radzieckiej podziękowanie za zdecydowaną obronę pokoju oraz odważne przedstawienie polityki amerykańskich reakcjonistów.

Policja czeska walczy z banderowcami

Morawska Ostrawa (obł wł.). Na terenie Czechosłowacji wciąż jeszcze działają bandy banderowców. Przetrzebieni na terytorium Słowacji, przenikają obecnie częściowo w Beskidy Zachodnie, gdzie onegdaj dokonali napadu na schronisko Baron położone na Białym Krzyżu opodal Mistka. Grupa banderowców po stoczeniu ostrej walki z oddziałem policji czechosłowackiej zdołała ujść

Propagatorzy trzeciej wojny

Skazanie wywrotowców endeckich

Warszawa (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się 1 października proces 10 członków tzw. „Komitetu Ziem Wschodnich", który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.

We wrześniu 1945 r. Nowosad Zbigniew (ps. „Pękala") skomunikował się z szeregiem działaczy nielegalnego Stronnictwa Narodowego i podał im myśl stworzenia nielegalnej organizacji endeckiej „Komitet Ziem Wschodnich". Władze Stronnictwa Narodowego projekt Nowosada zaakceptowały.

„Komitet Ziem Wschodnich" zajmował się akcją werbunkową i wcielaniem członków KZW do legalnych organizacji celem rozbijania ich od wewnątrz. Na czele KZW stał zarząd, w skład którego wchodzili: Zieliński Stanisław, Tarnawski Władysław, Nowosad Zbigniew, Zieliński Józef, Próchnik Kazimierz i Grudziński Bolesław.

„Komitet Ziem Wschodnich" wydawał nielegalne pismo p. t. „Biuletyn Kresowy", kolportowany zwłaszcza wśród repatriantów, którym jednocześnie wypłacano pewne sumy pieniężne i w ten sposób werbowano do Stronnictwa Narodowego. „Biuletyn Kresowy" szkalował naczelne władze państwowe, rzucał oszczerstwa pod adresem Polski i Związku Radzieckiego i roztaczał przed czytelnikiem wizję bliskiej już „trzeciej wojny". Charakterystyczne są tytuły artykułów, jak np.: „Konflikt dojrzewa", „Dla nas wojna trwa" itd. Głównym redaktorem, a zarazem autorem większości artykułów był Kazimierz Próchnik. Przy KZW działała tzw. „komórka legalizacyjna", prowadzona przez oskarżoną Górkę Ewę, która wyrabiała fałszywe „karty rozpoznawcze" i zaświadczenia rejestracji w RKU dla członków S. N., ukrywających się przed władzami. Wszyscy oskarżeni byli starymi działaczami endeckimi S. N.

Sąd uznał duże napięcie złej woli oskarżonych i skazał: Nowosada Zbigniewa i Zielińskiego Józefa, jako odgrywających dominującą rolę w organizacji, na karę śmierci (zamienione mocą amnestii na 15 lat więzienia), Próchnikowi wymierzono karę 15 lat więzienia (zmniejszono do 10 lat), Tarnawski skazany został na 10 lat, Nowotyński na 9 lat, Brończyk na 8 lat, Górka na 7 lat oraz Zieliński Stanisław, Domański i Grudziński po 6 lat więzienia, przy tym wszystkim na mocy amnestii kara została zmniejszona do połowy.

List repatrianta

Jan Lachowicz

Spotkanie z własowcem

(KORESPONDENCJA „API" z (KAIRU).

Kair, we wrześniu

Na terenie okręgu Synaj, pamiętnego z 10-ciu kamiennych tablic, wręczonych Mojżeszowi — mieści się obecnie skromny obóz dla repatriantów. Nazywa się El Shatt. Obok leży Kanał Sueski, po drugiej zaś jego stronie — miasteczko Suez.

Słońce zachodzi daleko za wysokimi górami, mgliście majaczącymi na widnokręgu, które rozbłyskują żółtawo i złociście, gdzieniegdzie zaś wszelkimi odcieniami fioletu — w świetle krwawo zachodzącego słońca. Szybki zmierzch Wschodu obejmuje obozowisko namiotów na pustyni. Kilkaset metrów dalej od polskiego „campu" mieści się obóz jugosłowiańskich czetników.

Międzynarodowa Organizacja Pomocy Uchodźcom (S. R. O.) wybrała dla nich widocznie specjalnie tego rodzaju „miłe sąsiedztwo", „czetnicy" bowiem często nas napastują, rzucając pod naszym adresem złośliwe uwagi.

Na wysokim maszcie nad obozem powiewa chorągiew Michajłowicza. Obok rośnie grupa palm. — Wśród zapadającego zmierzchu sunie Kanałem Sueskim wspaniale oświetlony statek. Gdzieś z dalszych namiotów nadpływa śpiew naszych junaków — repatriantów, przerwany nagle ostrym dzwonkiem, wzywającym na kolację. Obecne i dawne przeżycia mieszają się z fantastycznymi widokami, podsuwanymi przez wyobraźnię, dając poczucie zupełnej nierealności przeżywanych chwil. Idziemy do kantyny.

Cała obsługa obozu pozostaje w rękach włoskich, jugosłowiańskich lub greckich faszystów, elementu skazanego przez wielkie prawa czasu na wieczną banicję. Zgrane to i gwarne towarzystwo, liczące około 700 osób, czuje się wcale swobodnie pod opiekuńczymi skrzydłami „International Refugees Organisation.

Przy kasie bufetu siedzi rumiany zażywny staruszek o łysiejącej czaszce, trochę przesadnie wydłużonej, jak na popularnych zdjęciach Bernarda Shaw. Ma charakterystyczną „kozią bródkę". To wyższy oficer Reichswehry z ostatniej wojny — szepce mi do ucha zaplątany w to nieprawdopodobne towarzystwo, przygodnie poznany Francuz. „A tamten dalej, co tak z namaszczeniem ciągnie przez słomkę limoniadę — to znowu znany faszysta hiszpański. Wydaje mi się, że on tu siedzi dla jakiejś roboty" — dodaje poufnie Francuz.

Wieje ciężki, suchy i gorący wiatr, niosący z sobą tumany pyłu, wciskającego się wszędzie: w oczy, w gardło, do nosa i uszu. Przeciska się z łatwością przez nieszczelne ściany baraku, zbudowanego z falistej blachy, osiada na języku i wargach, trzeszczy między zębami. Wichura szaleje, łopoce góra nam nad głowami na poddaszu i wali jakimiś popsutymi drzwiami o futrynę w dalszej części kantyny. Arabskie przysłowie powiada, iż wiatr ów zwany „hamsinem", gdy wieje dłużej niż 5 dni, zezwala każdemu wyznawcy Proroka na bezkarne zabójstwo własnej żony.

Na tablicy obok bufetu wypisano kredą stan ilościowy „reprezentantów" poszczególnych narodowości w obozie. Wśród nich widnieje jeden tylko Turek.

— A ten co tu robi? — pytam, „czy to jeszcze jeden ze „zniszczonych wojną"? Przecież Turcja udziału w wojnie w ogóle nie brała.

— Mogę go zawołać, to się pan lepiej dowie o wszystkim od niego samego — powiada mój rozmówca.

Po chwili podszedł do nas osobnik mały, kosooki, a pokraczny. Moje zapytanie, skierowane do niego w języku tureckim, rozwiało natychmiast wszelkie opary nieufności, wiejące od niego. Chytre, rozedrgane oczki, kontrastowo umieszczone w twarzy idioty — stały się w jednej chwili nieruchomo uważne, a twarz ułożyła mu się natychmiast w służalczy grymas.

— Ja nie Turek, ja z Kaukazu. Byłem w armii generała Własowa. Pan Polak? — Nie wiem czemu, po prostu nieświadomie zaprzeczyłem ruchem głowy, jakby w oczekiwaniu jakiejś nader ważnej wypowiedzi. Nieufność ustąpiła zupełnie z jego twarzy. Nie wiem czemu powiedziałem: „Jestem Turkiem". W odpowiedzi padło z jego ust: „Ja byłem w Warszawie podczas powstania"...

Wydaje mi się, że musiałem spojrzeć na niego w jakiś dziwny sposób, albowiem po krótkiej chwili milczenia wycofał się i nieomal bezszelestnie znikł mi z oczu...

A następnego ranka siedziałem wraz z innymi moimi współrodakami repatriantami w angielskim autobusie wojskowym, jadąc w kierunku Port - Said, gdzie już na nas oczekiwał statek. Siedziałem obok kierowcy Anglika, jegomościa o rozlanej, jowialnej twarzy. W pewnej chwili, gdy mijaliśmy obóz jeńców niemieckich, leżący tuż przy szosie — trącił mnie poufale w bok.

„Żal mi tych młodych chłopców, mimo iż to Niemcy. Tak długo być z daleka od rodziny. Wie pan, ja to dobrze rozumiem, bo już piąty rok, jak nie byłem u żony w Devonshire. Czy pan zna Devonshire?

JAN LACHOWICZ

Grzegorz Fitelberg, światowej sławy dyrygent, który po powrocie do Polski osiedlił się w Katowicach, obejmując kierownictwo Reprezentacyjnej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, przedstawił ją w publicznym koncercie w sali Filharmonii Katowickiej, w dniu 23 ub. m. Zamieszczone zdjęcie przedstawia dyr. Fitelberga z okresu jego występów w Stanach Zjednoczonych

Arch. Dziennika Zachodniego

Pół miliona osób na Pomorzu Mazowieckim

Olsztyn. (ZAP) Według ostatnich danych na terenie woj. olsztyńskiego zamieszkuje ogółem 523.000 Polaków, w tym 337.000 mieszkańców liczy ludność wsi i 186.000 ludność miast.

W bieżącym roku do dnia 1 września br. osiedliło się na terenie województwa ponad 136.000 osób, w tym 80.000 na 14.000 indywidualnych gospodarstw poniemieckich, 8.000 osób na działkach pracowniczych leśnych i rybackich, 12.397 osób zajęło majątki w ramach osadnictwa grupowego i 35.845 osiedliło się w miastach. Ponadto w tym okresie przybyło do miast wzgl. zweryfikowało się 13.272 Polaków miejscowego pochodzenia.

Do objęcia pozostało jeszcze około 4.000 indywidualnych gospodarstw poniemieckich o ogólnej powierzchni 80.000 ha, których budynki wymagają remontu względnie odbudowy oraz 490 majątków o obszarze 210.000 ha, które zarezerwowano na osadnictwo grupowe i osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne.

Proces zasiedlenia terenu woj. olsztyńskiego ma być zakończony do końca r. 1949, przy czym przewiduje się, że w terminie tym osiedli się jeszcze ponad 100.000 osób. W związku z zakończeniem akcji osiedleńczej na terenie południowym Ziem Odzyskanych, strumień osiedleńców ma być skierowany obecnie na Pomorze Mazowieckie, co wpłynie dodatnio na szybsze zasiedlenie i zagospodarowanie tego terenu.

Dwudziestu dwóch farmerów amerykańskich przybyło na własny koszt do Wielkiej Brytanii, by zapoznać się ze stanem tegorocznych zbiorów i zbadać możliwości importu zboża ze Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu farmerzy przyglądają się z zainteresowaniem zbiórce siana na jednej z farm angielskich

Fot. Associated Press

Ekipa techniczna z Wałbrzycha

pracuje w stoczniach gdyńskich

Katowice. Inwestycje maszyn i sprzętu górniczego na kopalniach gwarantujące planowane wydobycie węgla, powierzył przemysł węglowy własnym zakładom, z których najważniejsze znajdują się na Ziemiach Odzyskanych. Są to: Huta „Karol" w Wałbrzychu i Zabrska Fabryka Maszyn Górniczych. Huta „Karol" w Wałbrzychu zatrudnia przeszło 1200 ludzi w tym 130 inżynierów i techników, wyposażona w park maszynowy obrabiarek, liczący ponad 200 urządzeń, posiada własną odlewnię żeliwa i metali. Zakład ten już przed wojną wyspecjalizowany był w budowie płuczek, sortowni, brykietowni, urządzeń transportowych oraz pomp odśrodkowych. Obecnie kontynuuje ten sam program produkcyjny, zbliżając się planowo do przedwojennych norm produkcyjnych.

Wykończenie sortowni na kopalni „Szombierki", wialni na kopalni „Radzionków", budowa nowych płuczek na kopalniach: „Chwałowice", „Jankowice" i „Ziemowit", urządzenia mielnicze dla koksowni „Ema", wieże szybowe, serie przesuwnic portalowych, serie pomp odśrodkowych, kompletne obiegi wózków, oto najważniejsze w tej chwili roboty w hucie „Karol". Godnymi uwagi konstrukcjami huty „Karol" są nowoczesne przesiewacze rezonansowe dla klasyfikacji wstępnej i wtórnej węgla. Wydajność produkowanych przez zakład pomp odśrodkowych, płuczkowych i bagrowych dochodzi do 100 m³ min. Poza tym grupa monterów huty „Karol" stale pracuje w Gdyni przy odbudowie i montażu urządzeń przeładunkowych do węgla.

Przy maksymalnym nawet wykorzystaniu zakładu, nie jest on w stanie pokryć zapotrzebowania górnictwa w zakresie budowy płuczek i sortownic, dlatego przemysł węglowy przystąpił do uruchomienia drugiej fabryki. Fabryka Maszyn Górniczych w Zabrzu wyposażona będzie w okresie 3-letnim w park maszynowy, liczący ponad 200 urządzeń, koniecznych dla produkcji ciężkich maszyn dla przeróbki mechanicznej węgla. Zniszczone hale fabryczne odremontowano, nadchodzą również obrabiarki zamówione w kraju i za granicą. Obecnie pracuje w zakładzie 370 ludzi, w tym 42 siły techniczne i 158 robotników fachowych. Uruchomiona została odlewnia żeliwa i metali, pierwszy oddział obróbki mechanicznej, ślusarnia i montownia pomp odśrodkowych, modelarnia, warsztat remontowo-instalacyjny, warsztat elektrotechniczny, warsztat konstrukcyjny i narzędziowy.

Brygady montażowe na siedmiu kopalniach zajęte są montażem urządzeń płuczek i sortowni. Zakład wykonał już do tej chwili 28 szt. pomp odśrodkowych o wydajności od 1.5 — 12 m³/min. W trakcie budowy jest stacja próbnodoświadczalna dla pomp odśrodkowych.

Zabrska Fabryka Maszyn pomyślana jest jako zakład główny budowy płuczek i sortowni, ma być ona bazą przejmującą całkowicie montaż tych urządzeń oraz produkcję niektórych aparatów. Poza tym wykonanie aparatów będzie rozdzielone zależnie od ich rodzaju na inne górnicze fabryki maszyn.

Potrzeby maszynowe górnictwa, opracowane na podstawie trzyletniego planu wydobycia węgla, zaspokojone będą w znacznej mierze przez produkcję dwóch omówionych zakładów.

Najważniejsze problemy

Obrady rzemiosła w Szczecinie

SZCZECIN. (PAP). Dnia 30 września odbyły się w Szczecinie ogólnokrajowe obrady prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych z udziałem dyr. Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Ehrenberga, naczelnika Wydziału Rzemieślniczego Min. Przem. i Handlu Zabelskiego i innych. Obrady miały na celu przedyskutowanie najżywotniejszych problemów rzemiosła, a przede wszystkim spraw związanych z ustaleniem projektu nowej listy rzemiosł. Specjalizacja w rzemiośle wywołuje konieczność podziału zawodów rzemieślniczych na główne i cząstkowe.

Uczestnicy zjazdu podkreślili, że szkolenie nowych kadr rzemiosła drogą szczegółowej specjalizacji przyczyni się w wydatny sposób do szybszego zaspokojenia braków w obecnym stanie liczbowym rzemieślników. Nowa lista rzemiosł będzie wprowadzona równolegle z zapowiedzianą na najbliższą przyszłość zmianą ustawy przemysłowej. Celem ostatecznego opracowania listy rzemiosł powołano na zjeździe specjalną komisję.

W odniesieniu do spraw kształcenia rzemieślników zgromadzeni wypowiedzieli się, aby Instytut Rzemieślnicy w Szczecinie, posiadający duże możliwości rozwoju, stał się dla rzemiosła polskiego ośrodkiem naukowym typu akademickiego. Przedstawiciele całego samorządu gospodarczego rzemiosła zobowiązali się przekazać na dalsze remonty gmachu Instytutu 5 mil. zł. jeszcze w bież. roku.

Dużo uwagi zjazd poświęcił zagadnieniu wystaw. Uchwalono przystąpić na terenie wystawy w Poznaniu do budowy pawilonu rzemiosła.

Na zakończenie zjazdu rozważano szczegółowo zagadnienie wczasów dla uczniów rzemiosła, które uchwalono rozszerzyć na okres zimowy w Szklarskiej Porębie.

W dniu 1 października w czasie obrad przedstawicieli 14 Instytutów Rzemieślniczych, artysta malarz Jan Chrzan, z Centrali Naukowych Inst. Rzemieślniczych w Warszawie przedstawił zgromadzonym wzory dotyczące metody plastycznego nauczania rzemiosła cholewkarskiego i szewskiego.

Z całej Polski

Warszawa. Rok Akademicki 1947/48 na Uniwersytecie Warszawskim rozpocznie się dnia 7 bm. Otwarcie roku poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele Wizytek, które odprawi Arcyb., ks. prof. dr. Szlagowski. Termin uroczystej inauguracji roku akademickiego ustalony zostanie później.

Warszawa. Z inicjatywy Zarządu Głównego Tow. Przyjaciół Żołnierza odbyła się w Warszawie konferencja, poświęcona zagadnieniom uczczenia przypadającej na dzień 12 bm. IV rocznicy historycznej bitwy Odrodzonego Wojska Polskiego pod Lenino.

Warszawa. Z dniem 1 bm. otwarto pierwsze w Polsce Biuro Społecznej Pomocy Prawnej w Warszawie. Zapisało się do niego 321 adwokatów, z najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich specjalności na czele.

Lublin. Do wsi Trzydnik, w powiecie kraśnickim, udała się specjalna delegacja, celem zbadania nowoodkrytych pokładów węglowych. Przedstawiciele nauki stwierdzili na miejscu występowanie węgla na małej głębokości. Węgiel jest rozmieszczony warstwami grubości od 50 cm do 1 m Prace badawcze prowadzone są na razie najprostszym sposobem.

Białystok. W dniach od 2 — 5 bm. odbywa się w Białowieży 21, a pierwszy po wojnie, zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, połączony z obchodem 25-lecia istnienia białowieskiego Parku Narodowego.

Poznań. Zjednoczenie Energetyczne na Okręg Poznański przeprowadza obecnie na terenie pow. ostrowskiego elektryfikację we wsiach Leziona, Sławin, Ołobek, Kaliszkowice, Strzyżew i Masanów.

Poznań. Z inicjatywy władz miejskich rozpoczęto w Poznaniu budowę największej w Polsce szkoły powszechnej, fundowanej przez społeczeństwo poznańskie. Na budowę tej szkoły preliminowano sumę 120 mil. zł. Szkoła obliczona na 800 dzieci i zaopatrzona w najbardziej nowoczesne urządzenia, jak teatr, kino, sale gimnastyczne, łaźnie i boiska sportowe, wykończona zostanie w roku przyszłym. Do końca listopada br. budynek oddany będzie w surowym stanie łącznie z pokryciem dachu.

Gdańsk. — Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku organizuje z dniem 3 listopada 6-tygodniowy kurs specjalizacyjny dla lekarzy okrętowych. Zgłoszenia należy kierować do Instytutu — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Morska 10 do 15 bm. Uczestnicy kursu korzystać będą z ułatwień kwaterunkowych oraz wyżywieniowych.

Gdańsk. — Ze względu na brak mieszkań na Wybrzeżu, biuro budowlane przemysłu węglowego rozpoczęło budowę osiedla Gdańsk - Wrzeszcz, które jest 3 z kolei osiedlem przemysłu węglowego. Domki w Gdańsku-Wrzeszczu, przeznaczone będą dla pracowników Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego na terenie Wybrzeża.

A JEDNAK czasopismo „KRAJ"
POZYSKUJE SOBIE SYMPATIĘ!
Numer 4-ty JEST JESZCZE LEPSZY
zawiera
ZDJĘCIA z KRAJU i ŚWIATA
Obrazkowy reportaż **„Powrót do szkół"**
Zoo warszawskie — w prywatnym domu
Mapa mówi o bogactwach mineralnych
Ciekawostka filmowa... Wyciąć, nalepić
Już do nabycia w kioskach 4108

Paczki do ZSRR

już można wysyłać

Warszawa (API). Między Polską i ZSRR. została zawarta umowa na podstawie której zostały dopuszczone do obrotu między tymi krajami paczki zwykłe oraz paczki z podaną wartością. Waga paczki nie może przekraczać 10 kg.

Szczegółowy spis przedmiotów które wolno przewozić do ZSRR. bez pozwolenia Władz Radzieckich, oraz spis przedmiotów które wolno przewozić warunkowo zostanie ogłoszony w najbliższych dniach w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Z adresu paczki przeznaczonej do ZSRR. powinno wynikać czy miejsce przeznaczenia leży w europejskiej, czy też w azjatyckiej części Związku.

Opakowanie paczek powinno zapewniać całość oraz nienaruszalność zawartości paczek. Przedmioty miękkie powinny być opakowane w jednorodną i trwałą tkaninę, wszelkie inne przedmioty powinny być przesyłane w drewnianych skrzynkach z jednorodnych i mocnych desek.

Paczki z podaną wartością, zapakowane w drewniane skrzynki powinny być obszyte mocną tkaniną.

Paczki o wadze ponad 500 gr. mogą być wysyłane z Polski do ZSRR. tak jak i do innych krajów tylko za zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wydział Reglamentacji, Warszawa, Al. Stalina 36.

Paczki do ZSRR. przyjmowane są już obecnie przez urzędy pocztowe Warszawa 1 i Warszawa 2 natomiast wszystkie inne Urzędy pocztowe będą przyjmowały w najbliższych dniach.

Miasteczko tytoniowe w Czyżynach

KRAKÓW. (SAP). Ostatnio PMT rozpoczął budowę olbrzymiej wytwórni papierosów w Czyżynach pod Krakowem. Fabryka ta zatrudniać będzie 2.000 pracowników i przetworzy dziennie olbrzymią ilość — 20 ton — tytoniu na papierosy najwyższych gatunków. Fabryka pod względem zdolności produkcyjnej będzie bez precedensu w historii przemysłu tytoniowego w Polsce.

Czyżyny wraz z przyległym zakładem uprawy tytoniu i olbrzymią fermentownią staną się dosłownie „miasteczkiem tytoniowym".

W fabryce czyżyńskiej zastosowany zostanie najnowocześniejszy sprzęt czeski i angielski oraz sprzęt krajowy, zaprojektowany przez P. M. T., a wykonany przez nasz precyzyjny przemysł maszynowy. M. in. zastosowano dobry smak papierosów oraz ostatnio udoskonalony automatyczny sposób pakowania papierosów.

Fabryka, której budowa zakończona zostanie za kilkanaście miesięcy, produkować będzie wyłącznie papierosy bezustnikowe. Już w chwili obecnej wszystkie tego rodzaju fabryki polskie, dostosowując się do wymagań rynku, przeszłyby na produkcję papierosów bezustnikowych, gdyby nie brak odpowiednich maszyn. Monopol Tytoniowy przygotowuje się już do produkcji papierosów wyłącznie bezustnikowych, która będzie możliwa już za rok.

Słuchamy radia

Sobota, 3 października.

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 60,5 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,30 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,57 sygnał czasu, 7,00 muzyka, 7,15 awidomości, 7,30 muzyka, 7,55 informacje ogólnopolskie, 8,05 skrzynka P. C. K., 8,15 koncert życzeń, 9,00 koncert reklamowy, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,04 zapowiedź programu, 12,06 wiadomości, 12,10 przegląd prasy. 12,15 „Swojskie melodie". 12,30 audycja dla wsi, 12,40 utwory skrzypcowe, 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka, 14,00 Informacje Polski południowej, 14,15 artykuł aktualny i komunikaty, 14,30 „Scena i ekran", 14,35 muzyka popularna, 15,00 muzyka taneczna, 15,20 słuchowisko dla dzieci. 15,40 pieśni klasyków 16,00 dziennik, 16,18 zapowiedź programu, 16.20 recital fortepianowy, 16,40 skrzynka techniczna, 16,50 pogadanka gospodarcza, 17,00 „Przy sobocie po robocie", 18,30 felieton Kornela Makuszyńskiego pt. „Żołnierze Miłosierdzia" z okazji III. Tygodnia Miłosierdzia. 18,40 reportaż. 18,58 zapowiedź programu, 19,00 „Tu mówi Wybrzeże" 19,15 „Nowe książki", 19,30 koncert organowy F-dur, 20,00 „Z życia kulturalnego". 20.05 „Kobieta w świecie" 20,10 audycja Komisji Opieki nad Zabytkami, 20.25 „Wspomnienie o Aleksandrze Michalowskim", 20,59 sygnał czasu. 21,00 dziennik, 21,30 rezerwa, 21,45 słuchowisko, 22,10 wiadomości sportowe, 22,15 koncert orkiestry tanecznej, 23,00 ostatnie wiadomości., 23,20 zapowiedź programu, 23,55 z ostatniej chwili, 24,00 zakończenie programu.

Wojsko wraca z ćwiczeń letnich

Jelenia Góra (js). W dniu 1 października powróciły do Jeleniej Góry oddziały Wojska Polskiego stacjonujące w tym mieście. Społeczeństwo miasta serdecznie witało powracające „Dzieci Jeleniogórskie" z letnich ćwiczeń. Żołnierze zdrowi i opaleni wzbudzali entuzjazm wśród mieszkańców swą doskonałą postawą i wyglądem zewnętrznym.

Kursy naukowe TUR

Jelenia Góra (js). W dniu 5 bm. odbędzie się otwarcie kursów naukowych, zorganizowanych staraniem miejscowego zarządu T. U. R.

Kursy te mają na celu przystosowanie działalności oświatowo-kulturalnej w Jeleniej Górze do całej działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego na Dolnym Śląsku.

Rezultat zbiorowego wysiłku

Lecznica Związkowa we własnym gmachu

Wrocław (st). W skromnych ramach wewnętrznych odbyła się w środę, 1 bm. w godzinach wieczornych uroczystość poświęcenia Lecznicy Związkowej, mieszczącej się we własnym 6-piętrowym budynku przy pl. Solnym obok gmachu KKO m. Wrocławia. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele świata lekarskiego z naczelnikiem woj. Wydziału Zdrowia, dr. Czarneckim i prezesem Izby Lekarskiej we Wrocławiu, dr. Knappem na czele.

Do zebranych przemówił jeden z kierowników zarządu Lecznicy, dr. Szpilczyński, który przedstawił wysiłki garstki lekarzy pionierów wrocławskich nad uruchomieniem pierwszej i jedynej na terenie miasta Lecznicy Związkowej, mającej charakter Polikliniki. Lecznica jest spółdzielnią, w której 9 lekarzy specjalistów postawiło sobie za zadanie szlachetny cel ratowania zdrowia mas pracujących. Spółdzielnia obliczona jest na czyste lecznictwo w oparciu o 9 gabinetów lekarzy specjalistów z zakresu chorób ocznych, fizykoterapii, chorób nerwowych, ginekologii, chorób wewnętrznych i serca, chorób skórnych i wenerycznych, inhalatorium i nowoczesny gabinet roentgenologiczny.

Na specjalną uwagę zasługuje laboratorium bakteriologiczne, prowadzone pod kierownictwem wybitnego znawcy w tej dziedzinie, dra Zwierza.

Przy każdym gabinecie mieszczą się osobne poczekalnie. Lecznica udostępniona zaledwie przed paru dniami dla szerokich rzesz pracujących, już obecnie spełnia doniosłe znaczenie w walce z chorobami. Świadczy o tym chociażby gabinet fizykoterapii, prowadzony przez specjalistę w tej dziedzinie, dra Grabowskiego, gdzie codziennie dokonuje się 200—250 zabiegów, w 99 procentach na pacjentach z Ubezp. Społecznej. Gabinet ten posiada 6 nowoczesnych aparatów.

Jak wynika ze sprawozdania dra Szpilczyńskiego, 6-piętrowy budynek, w którym mieści się Lecznica został zabezpieczony i wyremontowany dużym wysiłkiem finansowym przez grupę wrocławskich lekarzy specjalistów, kosztem około 3 milionów zł.

Po wpisaniu się gości do księgi pamiątkowej poświęcenia Lecznicy dokonał jeden z pionierów duchowieństwa wrocławskiego, ks. dziekan Kazimierz Łagosz, podkreślając w krótkim przemówieniu swą radość, że grupa pionierów lekarzy zastosowała nową formę pracy zespołowej w dziedzinie lecznictwa, życząc przy tym nowej placówce pomyślnego rozwoju. W imieniu Izby Lekarskiej przemówił jej sędziwy prezes, dr. Knappe, dyrektor szpitala św. Jadwigi.

Piękna inicjatywa lekarzy wrocławskich zasługuje na jak największe uznanie i poparcie zarówno ze strony władz jak i społeczeństwa wrocławskiego.

Nowa placówka handlowa

Związku b. więźniów politycznych

Jelenia Góra (js). Związek byłych Więźniów Politycznych na terenie Jeleniej Góry wykazuje ożywioną działalność. Jednym z najpoważniejszych osiągnięć jest otwarcie w najbliższych dniach Centrali Handlu Detalicznego. Będzie to sklep zamknięty, w którym świat pracy będzie mógł się zaopatrywać po bardzo niskich cenach w bieliznę, towary włókiennicze, galanterię itp.

Sprzedaż będzie udostępniona wyłącznie członkom Związków Zawodowych.

Na otwarcie tego pożytecznego sklepu przybędą wicewojewoda wrocławski Siemek, prezes Woj. Zw. b. Więźniów Politycznych ks Jaroszek, wiceprezes tegoż związku Suchocki z Wrocławia oraz dyr. Gadowski z Warszawy z Zarządu Głównego.

Sklepy tego rodzaju powstały w całym kraju, zaś Centrala Tekstylna udzieliła na ten cel kredytów w wysokości 350,000.000 zł. Z tej sumy na Jelenią Górę przypadło 2,500.000 złotych.

Kronika wałbrzyska

w streszczeniu

Wałbrzych (PTA). W dniu 25. września 1947 r. w areszcie Komendy Miasta MO. Stefan Kamieniecki wyłudził od Antoniny Lichter zegarek, kolczyki, naszyjnik i pierścionek. Na postanowienie Sądu oszust został osadzony w więzieniu.

Wałbrzych (PTa). W Sobięcinie przy ul. Wolności 3b dokonano kradzieży w mieszkaniu Feliksa Pochylskiego. Złodziejką okazała się Fryś Danuta zamieszkała u poszkodowanego. Po kradzieży złodziejka wyjechała w nieznanym kierunku. W dniu 28 września przyjechała ona do Wałbrzycha i tu została zatrzymana na dworcu kolejowym i odstawiona do posterunku MO. w Sobięcinie.

Wałbrzych (PTa). W dniu 16. września 1947 r. przy ul. Żymierskiego nr 94 dokonano kradzieży w mieszkaniu Szaraka Stanisława. Złodzieje Kuczawski Zbigniew i Pstrucha Stanisław przyjechali z Trzebini pow. Chrzanów i przenocowali u poszkodowanego. Na drugi dzień uplanowali kradzież. Włamali się w nocy do mieszkania i zabrali garderobę osobistą. Sprawców ujęto i na mocy postanowienia Sądu osadzono w więzieniu.

Wałbrzych (PTa). We wrześniu br. przekroczyło w Gorzelicach nielegalnie granicę Państwa dwóch Niemców. Zatrzymani tłumaczyli się, że granicę przekroczyli z nędzy, nie mogąc znaleźć w Niemczech warunków egzystencji. Obaj zostali zatrzymani i osadzeni w więzieniu.

Wałbrzych (PTa). W nocy z 28 na 29 września 1947 r. Zdyr Mieczysław uplanował kradzież u kierownika Szkoły Rolniczej w Walimiu. Wyprawa mu się jednak nie udała, ponieważ został złapany na gorącym uczynku i oddany w ręce MO.

Niezwykły sukces milicji

Szajka bandycka ujęta w godzinę po napadzie

Jelenia Góra (js). Przed kilku dniami władze milicyjne zostały zaalarmowane zuchwałym napadem, który miał miejsce późnym wieczorem na dom Janiny Engetarg, zam. w Matejkowicach pod Jelenią Górą. Około godz. 10 wieczorem do mieszkania wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali pieniądze, kasetę z biżuterią oraz aparat fotograficzny, na ogólną sumę ponad 200.000 złotych, ulatniając się w niewiadomym kierunku.

Na miejsce rabunku przybyła natychmiast milicja jeleniogórska i stwierdziła, że kradzieży dokonali sprawcy doskonale obznajomieni z rozkładem mieszkania. Okoliczności przemawiały przeciwko b. pracownikowi rolnemu, 18-letniemu Bronisławowi Grzegożce, który na kilka dni przed napadem pokłócił się ze swymi chlebodawcami i odszedł z pracy.

Grzegożka schwytano w kilka godzin po napadzie w miejscowości Agnieszków. Przyznał się on do dokonania napadu i jednocześnie wydał swoich wspólników. Okazali się nimi 20-letni Jan Macik oraz 26-letni Józef Gudek obaj zamieszkali w Jeleniej Górze, pierwszy przy ul. Jasnej 4, drugi przy ul. Pijarskiej.

W dochodzeniu sprawcy przyznali się do winy, tłumacząc napad chęcią zemsty za niesłuszne wydalenie z pracy Grzegożka. Zrabowane przedmioty odebrano bandytom, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Fakt zlikwidowania bandy w kilka godzin po napadzie, najlepiej dowodzi o sprawności jeleniogórskiej milicji.

Zdemaskowanie oprawcy niemieckiego

Sensacyjne aresztowanie w Lubaniu

Lubań. (js) Na skutek polecenia władz prokuratorskich został aresztowany 45-letni Marian Majchrzak, zam. w Piastowie, pow. Lubań, pod zarzutem współpracy z władzami niemieckimi w czasie wojny na terenie Izabelina w powiecie wołkowyskim w woj. białostockim.

W świetle zeznań kilkunastu świadków okazało się, że Majchrzak w roku 1943 wstąpił do żandarmerii niemieckiej i dał się we znaki miejscowej ludności, zwłaszcza tym, którzy sprzyjali partyzantom lub byli rzekomo komunistycznych zapatrywań. Wspólnie z innymi żandarmami Majchrzak wyjeżdżał w teren, wyłapywał i doprowadzał Polaków do władz niemieckich, a następnie brał udział w rozstrzeliwaniach. Niektórzy świadkowie stwierdzili, że aresztowany stale nosił przy sobie krótką broń palną i był postrachem dla ludności zarówno polskiej jak i białoruskiej.

Aresztowany Majchrzak do winy nie przyznał się,usiłując wykazać, że nie należał do żandarmerii niemieckiej, a jedynie od czasu do czasu był wzywany do odwożenia żandarmów niemieckich w tereny wyznaczone do obławy.

Czy obrona aresztowanego jest prawdziwa, niewątpliwie wykaże rozprawa sądowa, która odbędzie się za kilkanaście dni.

Bogaty dorobek sportowy

Dwulecie Aeroklubu w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). W roku 1945 na terenie Jeleniej Góry zorganizowany został Aeroklub, który poza znikomym sprzętem poniemieckim mało wartościowym i zdewastowanym lotniskiem, nie posiadał nic w zaczątkach swego istnienia.

Dwa lata wytężonej pracy grupy ludzi chętnych i miłośników aeronautyki przyniosły w rezultacie wcale piękny dorobek w postaci licznego sprzętu, własnego portu lotniczego i bogato wyposażonej szkoły modelarstwa lotniczego.

Aeroklub jeleniogórski może może pochwalić się posiadaniem 2 samolotów szkolnych typu PO 2, jednego treningowego Piper - Cub'a, dwóch szybowców szkolnych SG 38, pięciu treningowych Grunau-Baby, wyczynowego szybowca Minimoa oraz dwumiejscowego Żurawia. Ponadto całkowicie odnowiono i odremontowano stację lotniczą.

W zakresie pracy teoretycznej i praktycznej Aeroklub jeleniogórski zorganizował w czasie swej dwuletniej działalności cały szereg kursów pilotażu szybowcowego i motorowego. Na cele klubu zorganizowano kilka imprez z lotami pasażerskimi, cieszącymi się wielką popularnością.

Liczne kadry politów i konstruktorów szkolone są przez znanego fachowca, prof. Blarowskiego, w jedynej na terenie Dolnego Śląska Szkole Modelarstwa Lotniczego.

TABELA ROZGRYWEK KLASY B WAŁBRZYCHA

WAŁBRZYCH. Stan tabeli rozgrywek B-klasy Podokręgu w Wałbrzychu przedstawia się następująco

GRUPA I

AKS Świebodzice	2	4	10:3
CZKS Mieszko W-ch	2	4	7:3
KS Pogoń Pieszyce	2	2	19:5
KS Atom Świdnica	2	2	3:3
SKP Dzierżoniów	2	2	5:7
KS Zj. Energ. Wałbrz.	2	1	5:6
KS WAWEL WALIM	2	1	4:8
KKS Jaworzyna Śl.	2	2	1:19

GRUPA II

KS Szczyt Boguszów	2	4	6:2
GZKS Chrobry Wałbrz.	1	2	5:1
KKS Ognisko Dzierż.	1	2	4:2
ZKS Zagórze	2	2	7:5
RKS Karol Wałbrzych	2	2	4:6
RKS Włókniarz Dz.	2	2	3:6
KKS Nisa Wałbrzych	2	4	2:5
ZKS Wałbrzych	2	2	3:6

Seria kradzieży mieszkaniowych

przed Sądem Grodzkim w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. (Pta). Sąd Grodzki w Wałbrzychu rozpatrywał szereg spraw, dotyczących licznych kradzieży mieszkaniowych, które stały się w ostatnich miesiącach prawdziwą plagą miasta i okolicy.

Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. Stefan Pawlakowski pod zarzutem kradzieży 5-lampowego radioodbiornika oraz garderoby na szkodę Stanisława Woszczyka, zamieszkałego w Głuszycy przy ul. Sienkiewicza 47. Złodziej zamieszkały w tym samym budynku dostał się do mieszkania na drugim piętrze przez okno, został jednak spostrzeżony przez sąsiadów i oddany w ręce milicji. Pawlikowski został skazany na jeden rok więzienia.

Przed tym samym Sądem odpowiadał Antoni Kłos, zawodowy złodziej, który ma na sumieniu 20 kradzieży, popełnionych w różnych okolicach Polski. Tym razem skradł on półbuciki damskie na szkodę Marii Jarockiej, zamieszkałej w Wałbrzychu przy ul. Moniuszki 5. Kłos został skazany na jeden rok więzienia.

Za kradzież dokonaną w mieszkaniu poniemieckim stanął w tym samym dniu przed sądem złodziej Adam Szkop, ostatnio zamieszkały w Boguszowie przy ul. Kolejowej 5, który ma na sumieniu szereg kradzieży, dokonanych na terenie Częstochowy i Wałbrzycha. Szkop został skazany podobnie jak i jego koledzy na karę jednego roku więzienia.

Ostatnia sprawa dotycząca serii kradzieży toczyła się przeciwko Janowi Sosze, który w dniu 2 sierpnia br. w Wałbrzychu dokonał kradzieży mieszkaniowej przez otwarcie drzwi wytrychem na szkodę Niemca Pawła Berschika, zamieszkałego przy ul. Soleckiej 5. Na dwa tygodnie przed tą kradzieżą włamał się złodziej do Niemki Janiny Minki, zamieszkałej w tym samym budynku przez którą został przypadkowo rozpoznany i oddany w ręce milicji. Socha został skazany na jeden rok więzienia.

Obywatelski czyn

Wałbrzych. Firma „Karat" St. Kamieński w Wałbrzychu (ul. Gdańska 6), doceniając konieczność odbudowy Warszawy, wpłaciła do Administracji „Dziennika Zachodniego" w Wałbrzychu 10.000 zł i wzywa firmę „Aurum", Wałbrzych, Słowackiego 25, do podtrzymania łańcucha ofiar na rzecz odbudowy Stolicy.

Obywatelski czyn firmy „Karat" winien znaleźć licznych naśladowców wśród najszerszych warstw społeczeństwa wałbrzyskiego.

Niewczesny zwolennik motoryzacji

w rękach milicji

Wałbrzych. Na przyjęcie weselne, odbywające się w lokalu przy ul. Traugutta 208 w Białym Kamieniu przyjechał motocyklem mieszkaniec Wałbrzycha, Michał Bybluk (Sienkiewicza 6). P. Bybluk umieścił motocykl w korytarzu i zabezpieczył go przed niepożądaną wizytą amatorów cudzej własności przez założenie łańcucha i kłódki.

Zabezpieczenie to uznał prawdopodobnie za niedostateczne mieszkaniec Białego Kamienia, 37-letni Grzegorz Abramczyk (Kościuszki 61), skoro o godz. 2 w nocy wyprowadził motor na ulicę i usiłował na nim odjechać. Łańcuch i kłódka stanowiły jednak przeszkodę w danej chwili nie do pokonania, tym bardziej, że złodziejski manewr Abramczyka nie uszedł uwagi gospodarza lokalu, który usiłował złoczyńcę zatrzymać. Ten zdołał wyrwać się z rąk gospodarza i zbiegł, porzuciwszy motocykl. Ujęła go jednak niebawem powiadomiona o zajściu milicja. Po trudach niefortunnej wyprawy Abramczyk odpoczywa obecnie w areszcie.

Sprawy rolnicze

Kłodzko (PAP). W pow. kłodzkim orka w gospodarstwach indywidualnych przeprowadzona jest w 92 proc. Obsianie całego obszaru przewidziane jest na 10 października br. W powiecie zlikwidowano już całkowicie ugory. Zbiory, mimo ostrej zimy i posuchy, były o 30 proc. lepsze niż w roku ubiegłym.

Z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

KATOWICE. W drugim dniu obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach omówiono działalność Komisji Kontroli Społecznej w okresie od maja do września br. Komisja dokonała kontroli działalności szeregu zarządów miejskich oraz przedsiębiorstw i spółdzielni i w wyniku zauważonych niedociągnięć oraz braków zwróciła się z odpowiednimi wnioskami do miarodajnych czynników. W czasie obrad poruszono również sprawę robotników polskich, mieszkających wzdłuż pogranicza i pracujących na terenie Czechosłowacji. Po sprawozdaniu z działalności „Społem" przyjęto wniosek, zwrócenia się do Ministerstwa Aprowizacji o zwiększenie przydziału masła oraz zboża przemiałowego dla województwa śląsko-dąbrowskiego.

KATOWICE. Na odbytym ostatnio dorocznym walnym zebraniu Śląskiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów wybrano nowy zarząd, którego prezesem został Wilhelm Szewczyk. Ponadto wysunięto delegatów na Walny Zjazd Związku, jaki będzie obradował w listopadzie br. we Wrocławiu.

KATOWICE. Z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki utworzona zostanie specjalna Rada Artystyczna dla Spraw Muzycznych, w skład której wejdą m. in. przedstawiciele Filharmonii, Opery Śląskiej, Radia i Biura Koncertowego. Pierwsze zebranie Rady odbędzie się w dniu 6 bm.

SOSNOWIEC. Fabryka Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu mimo dużych dewastacji wojennych, pracuje już pełną parą i onegdaj obchodziła święto wyprodukowania setnego po wojnie kotła parowozowego. Wyroby fabryki znane są ze swej jakości za granicą; ostatnio otrzymała ona zamówienie z Bułgarii na dostawę 30 kotłów.

BĘDZIN. W Będzinie powstaje nowa, jedyna tego rodzaju na terenie Zagłębia placówka lecznicza — Szpital Dziecięcy, którego brak dawał się poważnie odczuwać. Otrzymana z Ministerstwa Zdrowia subwencja w wyr. 2.587.000 zł. pozwoliła na rozpoczęcie pierwszych parc remontowych w przeznaczonym na szpital gmachu dawnego sierocińca. Dużą pomoc okazali Szwedzi, przekazując Pow. Zw. w Będzinie kompletne urządzenie szpitalne na 50 łóżek.

ZARZĄD MIEJSKI W NYSIE

poszukuje

technika budowlanego

z dłuższą praktyką budowlaną na stanowisko kierownika Zarządu Nieruchomości Miejskich

dwóch księgowych

do Wydziału Finansowego

pracownika

obeznanego z prowadzeniem Biura Ewidencji i Ruchu Ludności

biegłą stenotypistkę.

Warunki do omówienia, mieszkania zapewnione. Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysami przesyłać do Referatu Osobowego Zarządu Miejskiego w Nysie w terminie do dnia 15 października 1947 r. 4095

ZJEDN. PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Katowice, ul. Mariacka nr 23

poszukuje:

inżyniera-mechanika

z praktyką warsztatową w charakterze inspektora maszynowego w Biurze Produkcji.

inżynierów-elektryków i mechaników

do pracy w Zjednoczeniu i na Zakładach.

Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. — Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego Zjednoczenia. (PAP) 4128

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BETONOWEGO »WIBROBETON«

Dąbrowa - Górnicza ulica Piłsudskiego 17

poszukują zaraz

5 betoniarzy

oraz

20 robotników

niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem Zakładów w Dąbrowie-Górniczej

4093

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w CHORZOWIE

przyjmie natychmiast:

inżynierów elektryków
inżynierów mechaników
techników-elektryków
techników-mechaników
techników-budowlanych
absolwentów (PAP) 4131

wydziału chemicznego średnich zakładów naukowych

ślusarzy, elektro-monterów, kowali, bednarzy, oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny P. F. Z. A. w Chorzowie, ul. Narutowicza.

POLITECHNIKA ŚLĄSKA W GLIWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

300 szt. ławek szkolnych
26 „ stołów laboratoryjnych
12 „ stołów rysunkowych
10 „ szaf na przyrządy i rysunki
30 „ krzeseł
200 „ taboretów
5 „ blurek
5 „ foteli
15 „ stołów uczelnianych

oraz innych urządzeń pomocniczych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 12. 10. 1947 r., godz. 10-ta w Administracji Politechniki Śląskiej — Dział Zakupów, gdzie też można otrzymać bliższe wyjaśnienia i szkice.

Politechnika Śląska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie rozdziału robót między oferentów bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 4115

ELEKTROWNIA MIEJSKA w KRAKOWIE

przyjmie:

2-ch palaczy

do kotłów stałych 28 atm. posiadających praktykę w paleniu kotłami parowymi ze sztucznym ciągiem i podmuchem.

1 ślusarza-rurkarza

z praktyką do robót samodzielnych przy remontach rurociągów wodnych i parowych w kotłowni.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Elektrowni Miejskiej w Krakowie, ul. Dajwór 27. 4113

Gazę jedwabną

oryg. szwajcarską, szczotki do odsiewaczy płaskich (naprawa szczotek) **szczotki do walców** oraz **wszelkie artykuły techn. dla młynów** dostarcza

JÓZEF TAUCHERT, POZNAŃ, ul. Wrocławska 32, tel. 49-14 4014

Laboratorium chemiczno-kosmetyczne
„ORION", Wrocław, ul. Ruska nr 58

Poleca:

Krem Kleopatra	Mleczko Kleopatra
7 kremów	
Krem Brzozowy	Olejek na włosy
Krem Hormonowy	Brylantynę
Gold Cream	Puder twarz. w opak. i dek.
Krem Liliowy	Wazelinę białą
Krem Czeremchowy	oraz maści farmaceutyczne
Krem Cytrynowy	luzem i w opakowaniu

Dla zakładów fryzjerskich:
Kremy — Brylantyna — Olejek w słojach 1 kg.
Oferty na żądanie 4128

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Boguszowie, pow. Wałbrzych, ul. Środkowa 12-14, telefon 109

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych, instalacji pieca centralnego ogrzewania typu „Strebla" lub gazowego łącznie z bolierem pojemności 3 m3, założenie instalacji natryskowej 20 sitek, dostarczenie i zainstalowanie bidetów z uprzednim zdjęciem misek klozetowych z doprowadzeniem wody ciepłej i zimnej, postawienie ściany grubości pół cegły na zaprawie wapienno-cementowej łącznie z wykonaniem fundamentu i otynkowaniem. Dostarczenie i ustawienie kaflowych pieców ogrzewalnych z „szamotówek" w ramach z kantówki żelaznej z przyłączeniem do przewodu kominowego.

Bliższych informacji i szczegółów oraz podkładki ofertowe mogą oferenci otrzymać w Dyrekcji wymienionej Szkoły.

Oferty należy przesłać pod wyżej wymienionym adresem w podwójnych, nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach do dnia 14 października 1947 r. wraz z załącznikami:

1. uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej.
2. kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy do K. K. O. w Boguszowie konto Nr 42.

Komisyjne otwarcie ofert i rozpatrzenie ich będzie przeprowadzone w dniu 15 października 1947 roku w lokalu kancelarii Szkoły o godzinie 12-ej.

Dyrekcja Szkoły zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i odszkodowań z tego tytułu.

4133 **Dyrektor Szkoły.**

W związku ze **zmianą opakowania i jakości**, polecamy nasze wykwintne

perfumy, wody kolońskie i kwiatowe

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach

„DELLO", Laboratorium Chemiczno-Kosmet. Szczecin, ul. Ledóchowskiego 16. — Tel. 2602 4125

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. BIURO STUDIÓW i PROJEKTÓW w Opolu, ul. Damrota nr 10

przyjmie:

Inżynierów - mechaników, techników-mechaników, konstruktorów

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. — Oferty z życiorysem i z przebiegiem studiów należy składać w Dyrekcji Technicznej, pokój nr 30 w Zjednoczeniu Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr 22, telefon 6-11-21. (PAP) 4130

ZJEDNOCZ. PRZEM. MASZYN ELEKTRYCZNYCH Fabryka M 2 w Cieszynie, 3 Maja Nr. 15 dawniej Zakłady Elektrotechniczne Rohn Zieliński — S. A.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę żelbetowej hali odlewni w Cieszynie przy ulicy Jana Łyska.

Szczegółowe informacje, warunki ogólne oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w dyrekcji Fabryki M 2 — w Cieszynie, ul. 3 Maja 15.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy i znaku, z napisem „Oferta na budowę żelbetowej hali odlewni" — z dołączeniem kwitu na wpłacone wadium — należy składać w dyrekcji Fabryki M 2 — w Cieszynie, ul. 3 Maja Nr. 15 do dnia 10 października 1947 r. o godz. 10-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-tej.

Wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej należy wpłacić na rachunek żyrowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych Fabryki M 2 w Narodowym Banku Polskim — Oddział w Cieszynie.

Zaznacza się, że roboty już rozpoczęto i że Firma, która na zasadzie przetargu uzyska pierwszeństwo winna przejąć koszta wykonanych dotychczas robót.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta według własnego uznania, zwiększenia lub zmniejszenia robót, podziału robót między dwóch lub więcej oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania dowodów. (PAP) 4120

Wolne posady

MONTERA - ELEKTRYKA z praktyką przy filtrowaniu i badaniu oleju transformatorowego, **TECHNIKA ELEKTRYKA** z dużą praktyką w projektowaniu i montażu instalacyj przemysłowych — poszukuje Zakład Elektryczny ZBPM. Katowice, Warszawska 33. (PAP) 5655d

POSZUKUJĘ czeladnika cukierniczego, siła pierwszorzędna. Zgłoszenia: Zabrze „Wiedza" pod 116. 6005d

WYKWALIFIKOWANEJ pielęgniarki dla dwojga dzieci, poszukuję. Warunki do omówienia, Niewiemowa, Chorzów, Wolności 31/4 5424g

POTRZEBNA gospodyni ze znajomością krawiectwa do samotnego pana. Zgłoszenia: Wrocław, „Dziennik Zachodni", Kościuszki pod „Uczciwa". 5398g

POMOC DOMOWA, uczciwa z referencjami, potrzebna zaraz. Katowice, ul. Damrota 6, m. 5. 5400g

TOKARZA drzewnego poszukuje zaraz. Warunki według umowy. Zabrze, ul. Wandy 8. 5403g

DOBRA uczciwa dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Oferty „Czytelnik" pod „5012". 5404g

POTRZEBNA panienka do spacerów z 2 dziećmi na 3 godz. dziennie, tel. 33-555. 5415g

CHŁOPIEC do posyłek z Katowic lub okolicy zaraz potrzebny. Zgłoszenia osobiste w Spółdzielni Roln. Handl. „Rolnik" w Katowicach, ul. Mariacka 17. 5418g

Posad poszukują

SIŁA biurowa z sześcioletnią praktyką biurową, wykształcenie średnie, obejmie posadę zaraz, najchętniej w przemyśle. — okolice Katowic. Łaskawe zgłoszenia pod „Brunetka" do „Dziennika Zachodniego", Katowice. 5420g

KRAWCOWA domowa poszukuje pracy. Oferty: Świętochłowice, Szkolna 4, m. 8. 5422g

DYPLOMOWANA pielęgniarka higienistka poszukuje pracy przy lekarzu w Katowicach. Oferty do „Dziennika Zachodniego", Katowice pod „4990". 5439g

RACHUNKOWIEC poszukuje zajęcia po południu. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „4970". 5358g

TECHNIK dentystyczny poszukuje pracy na Ziemiach Zachodnich. Zgłoszenia: Grodków, „Czytelnik". 6060d

Kupna

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Strójwąs, Kraków, Kapucyńska 3. 5264d

ŁEPIK, smołę pochodzenia naftowego, kupimy „Labor", Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 5353g

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5972d

2 MORGI pola w powiecie Katowickim, nadającego się pod budowę kupię. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Obiekt Przemysłowy". 5295g

ZAKUPIMY ŁOŻYSKA OPOROWE Nr. 52218 o wym. d—90, D—135, H—62, Nr 51218 o wym. d—90, D—135, H—35, Nr. 54218 o wym. d—90, D—135, H2—69. Oferty kierować: **FABRYKA OBUWIA „BATA"** Chełmek, pow. Chrzanów. (PAP) 5931d

PASY każdego rodzaju kupię. Bytom, Moniuszki 15, m. 5, tel. 49-83. 5696d

ZA RADIOAPARAT, lampy, najwyższą cenę uzyskasz: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5336d

„TASCHENBUCH für Maschinenbau" r. 1943, Dubela, kupię Televis, Gliwice, Dworcowa 18, tel. 23-80. 5393g

PARCELĘ budowlaną lub domek z większym ogrodem w najbliższej okolicy Katowic, kupię. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „4960". 5371g

FARBY suche, olejne czerwone, zielone, niebieskie, żółte, każdą ilość kupimy. Oferty z próbkami „Pegen" — Wrocław, Kiełbaśnicza 24. 5268g

WIĘKSZĄ parcelę budowlaną w najbliższej okolicy Katowic kupię. Oferty pod „Czytelnik" — „4953". 5378g

UWAGA! Zakłady Rentgenowskie, Sanatoria. Błony prześwietleniowe zużyte, kupię. St. Karpiński, Warszawa-Okęcie ul. Kazimierza Wielkiego 18-8. 5920d

MŁYNEK do korzeni i chemikalii, prasę do soków kupię, Pharmed, Zabrze, Wolności 278. 5430g

ŻOŁĘDZIE, kasztany kupi przedsiębiorstwo państwowe. Oferty „Czytelnik", Katowice, pod „Żołędzie". 5401g

Wydział Powiatowy, Powiatowy Zarząd Drogowy w Gostyniu (Wlkp.) zakupi: **1 CIĄGNIK 45-55 PS LANZ - BULDOG** oraz **2 PRZYCZEPKI 5 i 7 TON** w dobrym stanie i o dobrym ogumieniu. Oferty złożyć do dnia 10.X br. 6056d

Sprzedaże

BUFET i urządzenie lokalowe sprzedam. Oferty „Czytelnik", Katowice — pod „4979". 5384g

WÓZKI dziecięce — śliczne — najtaniej. Wiawin, Zabrze, Wolności 266. 5038g

WĘŻE izolacyjne gazowe uszczelki wytwarza R. Hill Tarn. Góry, Kościuszki 5. 5250g

OKAZJA! Kamienica 3 piętrowa, centrum Katowic, mieszkania komfortowe, za b. niską cenę wprost od właściciela sprzedam. Zgłoszenia: tel. 421-23 lub Oferty Czytelnik Katowice pod „4820". 5316g

CAŁA POLSKA używa pasty do obuwia **„Elegant"** bo jest dobra i tania! Żądać wszędzie!!! Wytwórnia Kraków, Podgórze, ul. Czarna 5. 5983d

SAMOCHÓD osobowy — „Aero", 4 cylindrowy — nowy, sprzedam, Bytom, Daszyńskiego 4/8, telefon 27-15. 5355g

SZCZOTKI — pędzle — poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. — Hurt — 5828d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35. 5957d

SYPIALNIE, tapczany fotele, leżanki, materace wykonuje — sprzedaje Katowice, Młyńska 14. 5936d

TAPCZANY, fotele leżanki materace poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 6. 5673d

SAMOCHÓD osobowy limuzyna, marki DKW Meisterklasse na chodzie. — Prywatna rejestracja, tanio sprzedam. Wiadomość: Chorzów, Krzywa 7, Wytwórnia Szczotek. 5423g

KOŃ półciężki wałach, 6 lat oraz wozy robocze do sprzedania, Chorzów I, Górnicza 18. 5425g

AUTOKLAW — stylizator, wewn. 350 x 500 mm na gaz, wirówkę okazyjnie sprzedam. Oferty „Czytelnik", Zabrze pod „555". 5429g

SPRZEDAM parcelę budowlaną, Skoczów, Rynek. — Wiadomość: Marek, Skoczów 41. 5441g

SPRZEDAM skład maszyn, rowerów i części, Skoczów nr 41. 5442g

SUCZKA owczarek 2 letnia bardzo czujna, sprzedam Murcki, Dworzec PKP dom 3. 5402g

FARBOLAK — Wrocław, Krupnicza 9, poleca artykuły malarskie w wielkim wyborze, nitro-lakiery, nitro-szpachlówka, oraz gips sztukaterski. 6058d

SIATKĘ drucianną ogrodzeniową sprzedam, ceny niskie H. Towarnicki, Katowice, Pierackiego 8 — telefon 303-74. 5416g

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gazę krajową szwajcarską — poleca Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54. 6049d

UWAGA: Hurtownicy galanterii. Górnośląska fabryka luster, Katowice, Opolska 5, tel. 325-29, produkuje wszelkiego rodzaju lusterka kieszonkowe, toaletkowe i stołowe. 6051d

WAGĘ wahadłową Berkel do 10 kg. oraz **KASĘ** rejestracyjną „National" elektryczną z powodu likwidacji przedsiębiorstwa sprzedam. Oferty „Dziennik Zachodni", Katowice pod Nr. „5013". 5405g

DO SPRZEDANIA przedsiębiorstwo bezkonkurencyjne 600.000 zł. Oferty „Dziennik Zachodni", Częstochowa. 6054d

PIŁĘ taśmową, nową do metalu (dla sznycharzy) — sprzedamy. Warsztaty mechaniki precyzyjnej. Łódź, Południowa 34. 6057d

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja, Łódź, Żeromskiego 31 — poleca: cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 6052d

Gotówka

WSPÓLNIKA z kapitałem 2—3 milionów do gospodarstwa rolnego przyjmę. Oferty sub K. M. do „Dziennika Zachodniego" Katowice 5991d

Lokale handlowe

LOKALU ponad 60 m. z gazem, nadający się na wytwórnię, może być w podwórzu, poszukujemy w Katowicach. Wiadom. Bytom tel. 36-34. 5263g

HURTOWNIA prywatna poszukuje magazynu o powierzchni ca 200 m2 w Katowicach. Tel. 353-23. 5327g

SKLEP z mieszkaniem odstąpię. Wrocław, Karłowice, Kromera 15. 6053d

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienka, balkon, spiżarka na takie same 3 pokoje. Katowice, Kochanowskiego 9, m. 7. 5419g

2 POKOJE, kuchnia, centrum Będzina, zamienię na 2—3 pokoje z wygodami w Będzinie lub Sosnowcu — zwrot kosztów remontu. Wiadomość tel. 712-80. 5407g

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokojowego lub 1 pokój z kuchnia z meblami w Wałbrzychu lub okolicy. Wszelkie koszta zwracam. Zgłoszenia: Oddz. „Dzien. Zachodni", Wałbrzych, — pod „203". 6044d

MIESZKANIA 2—3 pokoje z kuchnią poszukuję w Zabrzu lub okolicy za zwrotem kosztu remontu. Zgłoszenia: Zabrze, „Wiedza" pod „Nr. 117". 6042d

Pokoje

POKÓJ umeblowany wynajmę panu, także spanio le rasowe sprzedam. Miechowice, Warszawska 30. 5438g

POSZUKUJĘ pokoju w Katowicach, dobrze zapłacę. Oferty pod „Kulturalna", „Dziennik Zachodni", Katowice. 5408g

SAMOTNY kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, przy rodzinie. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „5004". 5414g

WYSOKI CZYNSZ zapłacę za 2—3 pokoje z używalnością kuchni, Katowice lub okolica. Telefon 307-32. 5417g

Lekarskie

POWSZECHNA PRZYCHODNIA DENTYSTYCZNA, przyjmuje Katowic, Dyrekcyjna 4. 5347g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 5973d

PRAGNĘ ćwiczyć na fortepianie, wynagrodzę. Oferty „Czytelnik", Katowice — pod „5015". 5399g

Zguby

PIES czarny, chory na tylną nogę, którego pan prowadził przez Plac Wolności, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Katowice, Sobieskiego 12, m. 15 5456g

Poszukiwania

ŻYWIEC poszukuje Zygmunta Gadeckiego i prosi o powrót do niego. 5897d

KLISZ Władysława, Wrocław, Żmigrodzka 13, poszukuje siostry Abczyńskiej Józefy przybyłej z Rosji, pow. Dżambuł. 6011d

KTO udzieli wiadomości o **WILHELMIE TATARCZYKU** z Wodzisławia, właściciela sklepu żelaza, proszony jest o informację pod Augustyn Tatarczyk, spedytor Wodzisław Śl. Poszukiwany znajdował się w styczniu 1945 r. w wojsku niemieckim na froncie koło Kielc. 5440g

INŻ. Tadeusz Tyrowicz, proszony jest o adres: szuka Marszałkowa, siostra Liny i Antka, Prudnik, Kwiatowa 1a. 5411g

SYN Polewczuk Paweł poszukuje rodziny: ojca Aksienci, matkę Anastazję i braci: Andrzeja, Bazyla oraz Aleksandra i siostrę Pareskę. Ktokolwiek wiedziałby o wymienionych osobach proszony jest o podanie wiadomości za b. dobrym wynagrodzeniem na adres Jugowice, gm. Walim, Zarzeczy 4, pow. Wałbrzych. 6046d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez gminę Wierzbica, pow. Kluczbork na nazwisko Moch Anna. 6027d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjna R. K. U. Wieluń, na nazwisko Strzała Władysław, wieś Gola k. Bolesławca. 6031d

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Przywara Paweł. Jeżowa, poczta Ciasna. 6032d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU. Kłodzko i zaświadczenie Starostwa w Bystrzycy na Z. Gajdowskiego. 6039d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Nachlik Róża, Frydek, pow. Pszczyna. 5421g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Kleinert Gertruda, Zabrze, Stroczka 25. 5426g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Gródecka Elżbieta, Zabrze, Wyzwolenia 5. 5427g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwiski Dalecka Janina, Zabrze, Wyzwolenia 5. 5428g

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania oraz kartki żywnościowe październikowe na nazwisko Prysok Klara, Bytom, Gwarecka 11. 5431g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dowody osobiste na nazwisko Lubus Maria, Bytom, Bończyka 24/5. 5432g

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy samochodowej, kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania oraz legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Dufrat Emil, Bytom, Katowicka 29. 5433g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Kluj Paulina, Szombierki, ul. Stalina 34. 5434g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dowody osobiste na nazwisko Guzik Franciszek, Bytom, Smolna nr 25. 5436g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Giza Sylwester, Bytom, Wolności 46. 5436g

UNIEWAŻNIAM kartę rozpozn., kartę rejestr., kartę rowerową i kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wróbel Stanisław. Skoroszyce, pow. Grodków. 6061d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr. 215, wydany na nazwisko Rakoczy Piotr, gmina Ścinowo, pow. Prudnik. 6062d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 18886, Kahnert Annaliza, Głogówek, pow. Prudnik. 6063d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Bryla Marta, Przychód, gmina Łącznik, pow. Prudnik. 6064d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU, Paczków, Faściszewski, Józef, Łącznik, pow. Prudnik. 6065d

UNIEWAŻNIAM skradzioną zniżkę kolejową Nr. 346266 na nazwisko Bołdys Agnieszka. 5406g

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego na nazwisko Kłosek Józef, Rybnik 5410g

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie, wydane przez Dyrekcję kop. Biały Kamień, Runge Marta, zamieszkała Wałbrzych. 6042d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymację kupiecką, odcinek wymeldowania z gminy Niesłuków na nazwisko Klepczyński Ignacy, zam. Boguszów, pow. Wałbrzych. 6043d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpozn. i metrykę urodz., Wolska Krystyna, Wałbrzych. 6045d

Radiotechnik

naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp. **Katowice, ul. Mikołowska 17,** tel. nr 335-82. 3687

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone zaświadczenie, wydane przez Dyrekcję kopalni „Bolesław Chrobry" na nazwisko Siedel Klara, zam. Boguszów, pow. Wałbrzych. 6047d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU (Wadowice), zaświadczenie z PUR-u (Szczecin), dowód pracy, odcinek zameldowania wydany przez gminę Chrzanów, oraz inne dokumenty na nazwisko Sikora Edward, zamieszk. Biały Kamień, 3 Maja 1. 6048d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU oraz inne dowody na nazwisko Piotr Franczak. Gajecice. 6055d

UNIEWAŻNIAM zaginione wszystkie dokumenty na nazwisko Apolonia Zgaślik i Stefan Zgaślik, zamieszk. Tworków pow. Racibórz. 6061d

Różne

OSTRZEGA się przed kupnem maszyny do pisania walizkowej nr 072884, skradzionej z lokalu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Gliwicach. 5342g

ZAKŁAD Mal. - Lakierniczy Bryza Michał, Katowice, Opolska 17, Tel. 322-40. Wykonuje: szyldy reklamy itp., odnawia pokoje. 6001d

ZAKŁAD Parkieciarski, Kaczmarek Dezydery, Katowice, Opolska 17, tel. 355-03. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres parkieciarstwa. 6002d

PODZIĘKOWANIE za oddanie ostatniej przysługi ś. p. **Modzelewskiemu Henrykowi,** składam Panu **Kamienieckiemu** Dyr. Lasów Państwowych w Bytomiu, Delegacji Związku Leśników oraz wszystkim pracownikom tejże Dyrekcji, równocześnie za troskliwo opiekę w czasie choroby męża najserdeczniejsze Bóg Zapłać! Żona. 5437g

ZA ZNIEWAGĘ Pauliny Zimek w Mysłowicach — przepraszam Anna Neukirch. 5408g

OSTRZEGA się przed nabyciem psa wilczura, koloru czarnobeż. Znalazca za wynagrodzeniem proszony jest zgłosić się pod Nr. tel. 354-16 5412g

OSTRZEGA się przed kupnem arytmometru „Brunschwig" (małego) Nr. 184.415 skradzionego w dniu 30.9 br. z biura S.P.B., Katowice, 3 Maja 23. 5413g

ZDJĘCIA na porcelanie nagrobkowe — wykonuje „Foto-Elektro", F., Berna. Biała-Krakowska, ul. 11-go Listopada 25. 6050d

POSZUKUJĘ osoby, która wykona aparat przy pomocy którego można proszkować metale na pył. Oferty: Baszczyński — Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 6059d

POKOST
lniany w najlepszym gatunku i olej lniany poleca
KRAKOWSKA CENTRALA HANDLOWA
KRAKÓW, 18-go Stycznia 21 — tel. 593-09 (3758)

PŁYTY GUMOWE
z przekładką płócienną
poleca
TADEUSZ SARNOWICZ, Katowice,
ul. Kochanowskiego 12
Telefon 353-09 4117

DKW typ F8
furgonik kryty, prawie nowy, pierwszorzędnie ogumiony, z tytułem własności — okazyjnie **do sprzedania. Auto-Service, Katowice, Powstańców 14.** 4119

Jerzy Płażewski
DRUGA WOJNA SWIATOWA
Pierwsze polskie opracowanie wydarzeń od Monachium do Poczdamu. Cena zł 480. Wydawnictwo „POLIGRAFIKA" Łódź, Sienkiewicza 18 4124

FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
w warsztatach
SINGER S. M. Co.
Katowice, 3 Maja 23, telef. 332-56, **Będzin, Kołłątaja 37, Sosnowiec, Żymierskiego nr 18.** 4121

POKOST
czysto-lniany i sztuczny — poleca:
Wytwórnia M. REINER i Ska
SOSNOWIEC, ULICA PREZ. BIERUTA 41,
tel. 615-48. 4082

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: do 100 mm — zł 80, od 101—200 mm — zł 90, powyżej 200 mm — zł 110. **Nekrologi w tekście** (cena ogłoszeń tekstowych). **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (dział zwyczajny) do 100 mm — zł 55, od 101—200 mm — zł 65, powyżej 200 mm — zł 80. **Nekrologi za tekstem:** (dział zwyczajny) do 50 mm — zł 50, od 51—100 mm — zł 60, od 101—150 mm — zł 80, powyżej 150 mm — zł 100. **OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwanie rodzin za słowo — zł 20, zguby za słowo — zł 20, poszukiwanie pracy za słowo — zł 10, handlowe za słowo — zł 25. (Pierwsze słowo tłusty druk — zasadniczo podwójnie). Ogłoszenia drobne: minimum 10 słów, maximum 40 słów. **Warunki przyjmowania ogłoszeń:** Do ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca w tekście pobiera się dodatek 100%, wśród drobnych w wysokości do 50 mm 1 szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek w wysokości 100%. **Wszelkie należności za ogłoszenia należy wpłacać na k-to PKO Katowice Nr III 4890 wzgl. przekazem poczt. (Przy wpłatach prosimy podawać cel wpłaty).**

SPORT

Kolarze „Ruchu" o swym sukcesie:

»Zwycięstwo nie przyszło nam łatwo...«

KATOWICE. Od zakończenia wyścigu kolarskiego dookoła Polski, zorganizowanego przez prasę „Czytelnika", upłynął prawie tydzień czasu, a mimo to nie przestaje on być tematem rozważań w naszych sferach sportowych. Nic dziwnego. Wyścig ten miał szereg momentów zasługujących na specjalne omówienia. Z punktu widzenia sportowego dostarczył on moc niespodzianek, tak, że trudno każdą z nich z osobna omówić.

Jedną z największych było drużynowe zwycięstwo kolarzy śląskich — ekipy „Ruchu" z Chorzowa. Na zawodników tych nikt specjalnie nie liczył i na początku wyścigu nie zwracał uwagi. Końcowa klasyfikacja, w której zawodnicy Ruchu wyprzedzili swych konkurentów różnicą 7 minut, jest naprawdę ładnym wyczynem. Ruch zdobył za pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej puchar kryształowy, przechodnią nagrodę Spółdz. Wyd. „Czytelnik". Regulamin nagrody postanawia, że „celem jej jest przygotowanie zawodników do jazdy zespołowej, ofiarnej współpracy między sobą, dla dobra drużyny, która może reprezentować Państwo lub Okręg oraz dla klubu, który dla sportu pracuje wszerz."

W jaki sposób zdobył Ruch tę nagrodę? Posłuchajmy samych zawodników, którzy wypowiadają się na ten temat po powrocie z Warszawy. Zastajemy ich na stadionie Ruchu w chwili, gdy trenują na bieżni. Kolarze Ruchu nie spoczęli na laurach, lecz kontynuują pracę, gdyż chcą odnosić dalsze sukcesy.

„Do wyścigu stanęliśmy nieprzygotowani — mówi nam najstarszy z zawodników, *Wyglenda*, kapitan drużyny. — *Nie znaliśmy swojej wartości. Zorientowaliśmy się dopiero po pierwszym etapie. Naszą wartość poznali również wtedy czołowi kolarze, którzy po pierwszym etapie rozpoczęli nas traktować bardzo poważnie, do tego stopnia, że nie chcieli się wysuwać przed nas, wiedząc, że na końcowych odcinkach możemy ich wyprzedzić. Mnie osobiście spotkał wielki pech — mówi dalej Wyglenda. — W Karbiu, tuż przed metą I etapu, spadł mi łańcuch. Straciłem pierwsze miejsce. W Łodzi straciłem dwie minuty na skutek przewrócenia mnie przez pasażera, wyskakującego z tramwaju. W Warszawie wypadek z zerwaniem łańcucha dopełnił reszty. Straciłem wówczas dalszych 6 minut. Gdyby nie przypadek, wówczas kto wie, czy ukończyłbym wyścig. Chciałem pożyczyć od kogoś roweru, ale nikt nie chciał mi go dać. Dopiero okrzyk jednego z przygodnych widzów: „To przecież Napierała, dajcie mu rower!" wybawił mnie od kłopotu. Dzięki temu przybyłem do mety i uratowałem dla Ruchu nagrodę!*

W roku przyszłym mam nadzieję, będzie lepiej. Obecnie, sukces nasz chcą umniejszyć twierdzeniem, że posiadamy jakiś specjalnie dobry sprzęt. To nieprawda.

Na tydzień przed wyścigiem montowałem dopiero połamany rower i na nim rozpocząłem trenować. Strach mnie ogarnął na starcie, gdy zobaczyłem jak inni zawodnicy pakują do worków po 5 czy 6 zapasowych gum. Ja miałem tylko dwie. Na szczęście wystarczyły. Zobaczymy, jak będzie w roku przyszłym."

Nowaczek, drugi z kolarzy Ruchu, dorzuca do rozmowy wiele ciekawych uwag. W pierwszym rzędzie mówi na temat szczęśliwej okoliczności, że zawodnicy Ruchu nie mieli defektów z gumami.

„Tajemnica tego nie tkwi w specjalnym sprzęcie, lecz po prostu w naszych warunkach fizycznych. Każdy z nas waży stosunkowo mało, co jest ważnym momentem dla zawodnika jadącego w długim wyścigu."

Mówiąc o sobie podkreśla Nowaczek, że przygotował się stosunkowo źle do wyścigu, o ile tygodniowy trening można nazwać przygotowaniem. Jeździł w okolice górskie, trenując na wytrzymałość gdy powinien był raczej trenować na szybkość, która okazała się momentem decydującym. Podkreślić należy niebywałą ambicję tego zawodnika na trzecim etapie. W pewnym momencie został zwalony z roweru na ziemię po kraksie Kapiaka z Czyżem. Wstał prędko z ziemi, półprzytomny jeszcze, i kontynuował wyścig. Zataczał się po szosie toteż komisja chciała go nawet wycofać z dalszej jazdy. Kubeł zimnej wody przywrócił go jednakże do przytomności, aczkolwiek osłabił znacznie. Przybył też na etap do Łodzi na dalszym miejscu. Na 10 km przed Łodzią spadła mu przerzutka. By nie narazić się na ucieczkę groźnych konkurentów zamaskował ten wypadek i utrzymał się następnie w czołówce.

Paprocki Walerian był największą rewelacją wyścigu. Zajął w klasyfikacji ogólnej 5 miejsce. Pierwszy raz brał w ogóle udział w wyścigu, nakłoniony przez Wyglendę, gdyż sam nie miał zamiaru startować. Nie wierzył we własne siły. Zapowiada się na doskonałego kolarza. W całym wyścigu uderzała jego dobra jazda taktyczna. Trzymał się stale w czołówce, a gdy w Łodzi wszyscy faworyci mieli wypadki wysunął się wówczas na jedno z czołowych miejsc na mecie etapu. Paprocki przed dwoma miesiącami ukończył służbę wojskową w Krakowie i na razie jest bez zajęcia. Obiecuje on, że w roku przyszłym rozpocznie dopiero należycie pracować, gdyż widzi, że może odnieść jeszcze wiele sukcesów.

Aczkolwiek w punktacji drużynowej zostały sklasyfikowane miejsca Paprockiego (5) i Nowaczka (7), nie można powiedzieć, że i Wyglenda nie jest zdobywcą pucharu. Trójka Ruchu jest przykładem jazdy koleżeńskiej. Pracowali wszyscy dla dobra klubu. Jeden podciągał stale drugiego. Gdy jeden zawodził, drugi go uzupełniał i tak dobrnęli do pierwszego miejsca.

Rozmowie naszej przysłuchiwał się z zainteresowaniem doskonały niegdyś kolarz śląski — Rurański. Zapytany czy nie „pokręciłby" jeszcze, odpowiedział. *„Wszystko mam jeszcze w kościach. Liczę dopiero 36 lat. Wystarczy mi dwa tygodnie treningu, a mogę przejechać 1.000 kilometrów. Na drugi rok będę startował w „Tour de Pologne". Razem z Wyglendą, Nowaczkiem i Paprockim zdobędziemy ponownie nagrodę drużynową.*

W przerwie meczu piłkarskiego Ruch — Tarnovia zebrana 15.000 publiczność zgotuje niewątpliwie kolarzom Ruchu owację za odniesienie tak wspaniałego sukcesu.

*

Mówiąc o sukcesie kolarzy Ruchu nie należy pominąć milczeniem nazwiska trzech osób, które partycypują w sukcesie zawodników. Są to: prezes klubu dyr. inż. Wnęk, dzięki któremu cała ekspedycja w „Tour de Pologne" doszła do skutku, st. asesor Nowiaszek, kier. sekcji kolarskiej który przygotował zawodników oraz towarzysz kolarzy na całej trasie Gulina, który, jadąc na motocyklu wspólnie z zawodnikiem Krzyżem, opiekowali się zawodnikami. (Kaźm.)

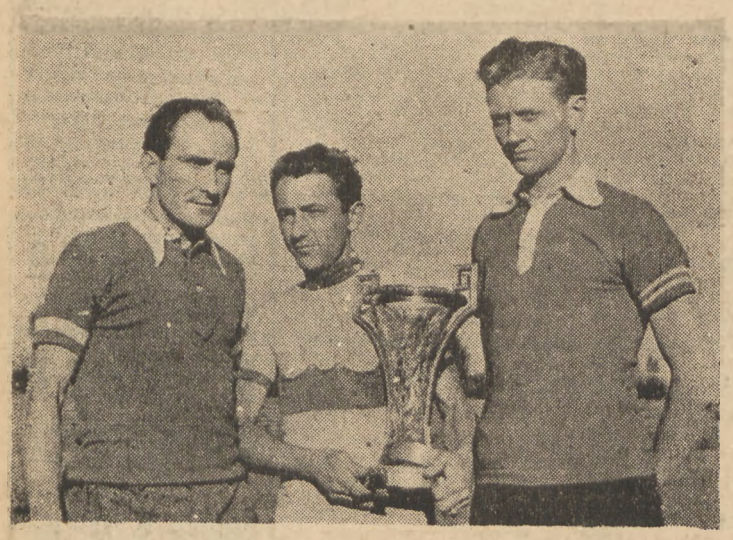

Zwycięska ekipa „Ruchu" w „Tour de Pologne". Od lewej: Wyglenda, Paprocki i Nowaczek

Hietanen bije rekord świata

w biegu na 30 km

Helsinki (ob. wł.). W ub. wtorek odbyły się w Helsinkach zawody lekkoatletyczne, w ramach których mistrz Europy w maratonie Mikko Hietanen zgłosił próbę pobicia rekordu świata w biegu na 30 km.

Próba ta powiodła się Finowi w zupełności. Uzyskał on czas 1.40.49,8 godz., co jest nowym rekordem świata na tym dystansie. Poprzedni rekord światowy należał do Argentyńczyka Jose Ribasa i wynosił 1.40.57.6 godz. Był on ustanowiony w 1932 roku w Buenos Aires.

*

Sztokholm (ob. wł.). W sobotę, 4. bm. 5 czołowych lekkoatletów Szwecji udaje się w podróż do Argentyny. Zawodnikami tymi są: Ljunggren (800 m), Hakon Lidman (110 pł.), Arne Ahmen (trójskok), Allan Lindberg (tyczka) i Olle Aberg (1.500).

Niespodzianką jest brak doskonałego biegacza Stranda (1.500), w miejsce którego wystawiono Aberga. Szwedzki związek lekkoatletyczny zakazał jednak Strandowi startowania w Argentynie, motywując swą decyzję tym, że zawodnik ten mógłby obniżyć przez podróż swą doskonałą formę, co jest niepożądanym wobec zbliżającej się olimpiady, na której Szwedzi przez Stranda chcą zdobyć złoty medal olimpijski.

Zaznaczyć należy, że ub. niedzieli Strand pokonany został przez doskonałego biegacza francuskiego Hansenne.

* Argentyna i Brazylia zaprosiły ostatnio pływaków Janyego i G. Valirey na występy. Francuska federacja pływacka do której zaproszenia wpłynęły nie udzieliła jeszcze odpowiedzi. Argentyna i Brazylia gotowe są pokryć wszelkie koszty podróży i ponadto wypłacić jednego tunta dziennie pływakom. Ojciec Jany stanowczo sprzeciwia się jakiejkolwiek podróży syna przed Olimpiadą.

Krzyż brylantowy w otoku serca

W dobie, gdy kurzyły się jeszcze dymem pogorzeliska i ruiny, a dopiero zaczynały ucichać grzmoty dział, odgłosy ustających zwolna bitew, kiedy większość z nas nie zdążyła nawet otrząsnąć się z przygnębienia okupacyjnego i oszołomienia, wywołanego rozwojem wydarzeń dziejowych, pogrążona po uszy w wyłącznej, sobkowskiej trosce o los najbliższych i własny, 60 samochodów ciężarowych z odzieżą, żywnością i sprzętami domowymi docierało już do najbardziej zniszczonych wojną miejscowości w zachodnich i południowych częściach Śląska.

Wkrótce potem jak grzyby po deszczu jęły wyrastać schroniska dla bezdomnych przesiedleńców i repatriantów, placówki Misyj Dworcowych, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, Domy Dziecka, kuchnie dla dorosłych i dzieci, żłóbki, ochronki, przedszkola, kolonie dziecięce, bursy i Domy Starców, a przez kraj przeleciało wezwanie: „Polaku, miej serce!".

Było to hasło organizowanego w 1945 roku pierwszego „Tygodnia Miłosierdzia". Rzucali je ludzie, pracujący w pocie czoła i z zawiniętymi rękawami nad tym, by wszystkie te instytucje mogły istnieć i działać dniem i nocą, a „Tydzień" udał się finansowo. Trzeba było przecież zebrać z ofiarności publicznej miliony złotych, by wsypać je natychmiast, z gorączkowym pośpiechem w bezdenną otchłań potrzeb powojennej, rodzimej biedy i niedoli.

Przed rokiem w okresie „Tygodnia Miłosierdzia" wołano w uzasadnionym lęku o dotknięte wszystkimi plagami wojny maleństwa nasze: „Troszczmy się o dziecko!". W tym roku zaś słyszymy apel. „Ratujmy człowieka!" — starca, kalekę, chorego, nędzarza, a nawet tę istotę ludzką, która dopiero ma przyjść na świat...

Kto rzuca te wezwania, dokonując wielkiego dzieła społecznego? „Caritas", katolicka organizacja dobroczynna.

Miast przytaczać nużące dane i kolumny cyfr statystycznych, ograniczamy się do stwierdzenia, że na Śląsku w trzech okręgach: katowickim, chorzowskim i rybnickim, w 163 oddziałach „Caritas", operując budżetem zaledwie piętnastomilionowym, zdołała nie tylko utrzymać w ruchu wszystkie instytucje, o których była mowa, ale rozdzielić w ciągu trzech lat 10 milionów złotych zapomóg i stypendiów, wydać trzy i pół miliona posiłków, udzielić noclegów prawie milionowej rzeszy tułaczy i wszelkiej pomocy stu tysiącom podróżujących z dziećmi matek. Rej wiodły w tej akcji oczywiście Katowice, jako punkt węzłowy, przez który przewaliły się w tym okresie czasu olbrzymie masy ludzkie przesiedleńców ze wschodu i repatriantów z zachodu.

Dokładniejszych informacyj należało by szukać właściwie we wdzięcznej pamięci tych przelicznych naszych rodaków, którzy w trzech latach ostatnich z pomocy i opieki śląskiej „Caritas" korzystali. Są tam one zakarbowane głęboko, na całe życie.

Gdyby się miało ustalać jakieś odznaczenie honorowe dla cichych i ofiarnych ludzi, biorących z samozaparciem udział w tej gigantycznej Akcji Dobra, to musiałoby ono być chyba najprostsze w świecie: przedstawiać dwie kreski krzyża, umieszczone w otoku w kształcie serca. Byłby to symbol chrześcijańskiej miłości bliźniego. Musiałoby się nadać je wszystkim tym najżarliwszym jej fanatykom. Iskrzyłoby się ono brylantami... łez wdzięczności, otartych po wojnie z oczu owej rodzimej biedy i niedoli.

Wszystko to miejmy na uwadze, gdy między piątym a dwunastym października, bo na te dni przypada w roku bieżącym „Tydzień Miłosierdzia", trzeba będzie wrzucić do puszki kwestarza datek na ratowanie Człowieka...

Czy znajdzie się choć jedno sumienie polskie, do tego stopnia twarde i zimne, iż datku na „Caritas" mogłoby odmówić?

Albo takie, które byłoby w stanie zbyć obowiązek moralny datkiem skąpym?

Wątpimy. *W. M.*

Jednym z rozległych działów pracy „Caritasu" jest opieka nad matką i dzieckiem. Na zdjęciu siostry z dworcowej stacji w Katowicach zabierają z pociągu dzieci, by odciążając matki, zająć się nimi przez kilka godzin.

Naprzód — Garbarnia 3:2 (2:1)

Janów. (wk) Pierwszy finałowy mecz o robotnicze mistrzostwo Polski, rozegrane w ubiegły czwartek na boisku w Janowie, wywołał wśród zwolenników piłki nożnej wielkie zainteresowanie. Spotkanie to zakończyło się wielkim sukcesem drużyny janowskiej, która przy większym szczęściu mogła mecz ten wygrać conajmniej różnicą 2 bramek. Garbarnia przewyższała gospodarzy pod względem technicznym, ustępowała im natomiast ambicją. Niezwykle ofiarna gra Naprzodu, szczególnie w drugiej części, jak i rzadko spotykany doping publiczności, przyczyniły się w głównej mierze do zwycięstwa nad Garbarnią.

Pierwsza część gry należała do Garbarni, która pokazała grę stojącą na wysokim poziomie. Mimo, że Janów już w 5 minucie zdobył prowadzenie przez Bąka, goście nie zrazili się i atak ich raz po raz bawił pod bramką Janowa. W 15 minucie Skrzyński zdobywa główką wyrównanie, a w dziesięć minut później z pięknego zagrania całego ataku Parpan II uzyskał prowadzenie.

Po przerwie Naprzód zagrał niesłychanie ambitnie, walcząc o każdą piłkę, przeważając wyraźnie. Wyrównanie padło dopiero w 30 minucie w zamieszaniu podbramkowym ze strzału Bąka. W 5 minut później środkowy pomocnik Jerchel dalekim strzałem w róg uzyskuje zwycięską bramkę dla Janowa. Ostatnie minuty należą do Garbarni, która za wszelką cenę pragnie wyrównać, lecz bez skutku.

Zawody prowadził obiektywnie p. Duda. Publiczności około 5 tysięcy.

UWAGA, PANIE!
Na nadchodzący sezon jesienny doskonałe co do jakości i piękne w deseniach szale oraz materiały na suknie, kostiumy i płaszcze, wytwarzane na wzorach artystów-malarzy, poleca i wykonuje na zamówienie:
„SAMODZIAŁ"
KRAKOW, PĘDZICHÓW 11, m. 3
4134

KUPIMY:
Diatermię krótkofalową-iskiernikową
Diatermię krótkofalową-lampową
Aparat do „Jontoforezy"
Pantostat
Czterokomorówkę
Lampy kwarcowe
„ Sollux
„ Peribel
oraz **aparat Rentgena** (przenośny lub stały)
Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod „4080".

ZJEDN. PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
Katowice, ul. Mariacka nr 23
zakupi:
OPONY i DĘTKI
o wymiarach 600 × 16
450 × 18
450 × 19
525 × 15
900 × 16
750 × 20
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Ogólnego Zjednoczenia. (PAP) 4127

ODSPRZEDAŻ Z DEMOBILU
MOTORY:
„Steyer V 8", „Maybach" 6-cyl. i 12-cyl.
Karoserie, szoferki, ramy, chłodnice, baki, siedzenia, częściowo uszkodzone. Mosty przednie i tylne, dyferencjały, skrzynie terenowe, bloki i głowice różnych typów, oraz
Różne części samochodowe
jak: **tłoki, korbowody, cewki, przeguby, wały Cardana, sprzęgła** itp. 3996
LEGNICA, SZOSA CHOJNOWSKA
1 km od przystanku tramwajowego Nr 2

ZŁ 100.000.—
padło w naszej Kolekturze 51 Loterii Klasowej na Nr. 10750
Kilka wolnych losów do II klasy 51 Loterii Klasowej jeszcze do nabycia
KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ
Nr. 30
D. H. „TRUST" sp. z o. o.
Katowice, ul. 3-go Maja Nr. 22
Telefony 323-33 i 323-35 (4118)

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w CHORZOWIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
1. Odszlamowanie stawu — odstojnika przy rzece Brynicy w Czeladzi.
2. Odszlamowanie stawu w Chorzowie przy PFZA z wykonaniem nowych płyt betonowych, zafugowaniem oraz naprawą chodnika na wale.
3. Wykonanie kompletnego obmurowania i izolacji kotła Borsiga o powierzchni ogrzew. 650 m²/80/100/t/h.
Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Administracji PFZA, pokój nr 72. Oferty z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie odszlamowania stawu - odstojnika przy rzece Brynicy, odszlamowanie stawu w Chorzowie przy PFZA oraz na wykonanie kompletnego obmurowania kotła Borsiga o pow. ogrz. 650 m²", należy składać do dnia 11 października 1947 r. godz. 12, po czym o godz. 12,30 nastąpi ich komisyjne otwarcie. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Oferenci na obmurowanie kotła winni wykazać się zaświadczeniem, że wykonywali już takie wzgl. tym podobne roboty. Dyrekcja PFZA zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość podanej sumy kosztorysowej, unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również częściowe korzystanie z oferty bez prawa roszczenia odszkodowania. 4132

CZUŁOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo państwowe
MIKOŁÓW, UL. BYTOMSKA NR 20
zakupi
1 generator trójfazowy
40—60 KVA, 1000 obr. 400/230 V, z zabudowaną wzbudnicą względnie samowzbudzający.
Oferty składać pod adresem Wydziału Zaopatrzenia wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. (PAP) 4129

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja Katowice 3-go Maja 12. tel. 309-73 305 73 355 83 311-84. — Dział ogłoszeń Telefon 309-74 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice. ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59.
R 17799